

GOONIEC



Rumski



Nr 22

(44) Rok III

RUMIA

25 listopada

1992 r.

2.000,- zł

DWUTYGODNIK

Wójtowi w hołdzie



Początek sztandarowy przy tablicy Hipolita Roszczynialskiego
fot. E. Szreder

11 listopada, w 74 rocznicę odzyskania niepodległości odbyła się długo przygotowywana uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci wójta Gminy Rumia-Zagórze (1934-39) Hipolitowi Roszczynialskiemu, zamordowanemu w Piaśnicy.

Uroczystość rozpoczęła się w Parafii Św. Józefa Mszą św., którą odprawił ks. Franciszek Rompeca przy koncelebrazie ks.ks. proboszczów Jerzego Worka i Tadeusza Guta. Ksiądz Franciszek wygłosił bardzo ekspresyjne kazanie w języku kaszubskim - co staje się powoli zwyczajem rumskich uroczystości organizowanych przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Na Mszę św.

stawiły się licznie poczyty sztandarowe wielu instytucji i organizacji społecznych.

Po Mszy uformowano pochód i poprzez cmentarz, ulicą Derdowskiego udano się pod budynek Urzędu Miejskiego, gdzie postawiono postument z odlaną w brązie tablicą. Pochód jak i całą uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta przy Parafii NMP WW pod dyktando Tadeusza Gruczy.

Przed tablicą o naszym bohaterze mówili prezes ZK-P Rumia Józef Lanc i siostra

Hipolita Roszczynialskiego, Apolonia Pino. Samemu zaś aktu odsłonięcia tablicy dokonali wspomniana już siostra wójta oraz burmistrz Jan Klawiter.

Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Jerzy Worek.

Na zakończenie w części artystycznej podziwialiśmy Orkiestrę Dętą, uczniów ze Szkół Podstawowych SP 8 i SP 1 i wystąpił zespół folklorystyczny "Hopowianie". Organizatorem uroczystości było Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział w Rumi i Zarząd Miasta.

dok. na str. 9

Telefonizacja Rumi

Rumia posiada dzisiaj 5800 numerów, na 39 tys. mieszkańców. Dla porównania Wejherowo 7000 na 48 tys. mieszkańców, Reda 1000 na 13 tys. mieszkańców.

Niedawno wydawało się, że głód telefoniczny Rumi jest zaspokojony, ale już powstał komitet społeczny w Janowie, który liczy ok. 600 członków i chciałby przystąpić do pracy. Chciałby, ale nie może z uwagi na blokadę Urzędu Telekomunikacyjnego, który z kolei jest blokowany przez Ministerstwo Łączności. Nie zdecydowano bowiem jaki system będzie u nas zainstalowany.

Brane są pod uwagę Siemens, AT&T, Norton, Telkom, Alcatel.

W naszej miejscowości Dyrektor Rejonu E. Głogowski przewiduje rozwiązanie całkowite problemu poprzez społeczne komitety. W 1993 r. planuje się zainstalowanie ok. 4000 numerów.

Pozostanie problem jakości połączeń. W obrębie Rumi jest ona zadowolająca, ok. 95% skuteczności. Niestety poza nią najwyższą 50%. Głównym winowajcą jest centrala tranzytowo-węzłowa w Gdyni dla cyfry "7". Ma ona ok. 30 lat.

Informujemy

Turniej Mikołajkowy

13 grudnia o godz. 10⁰⁰ odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 9 Turniej Mikołajkowy o Puchar Wujka Krzyśka (Krzysztof Gajewski). Bilety w cenie 10 tys. zł. będą do nabycia na miejscu.

Mistrzostwa Rumi w Tenisie Stołowym

MOSiR i TKKF Orzeł zapraszają na VII Otwarte Mistrzostwa Rumi w Tenisie Stołowym, które odbędą się w dniach 28 i 29 listopada 1992 r. w Szkole Podstawowej nr 8. Zapraszamy seniorów 29 (niedziela) oraz młodzież do lat 15 i do lat 19 na 28 (sobota). Zgłoszenia można składać w dniu zawodów do godz. 9³⁰, a następnie rozpoczną się pierwsze gry turnieju. Dla zwycięzców ufundowano nagrody rzeczowe, puchary, dyplomy itp.

27 listopada w MDK odbędzie się zabawa organizowana przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. W imieniu organizatorów wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Uwaga, nowe ceny na PKP

Od 15 listopada średnio o 30% podrożyły ceny biletów PKP. Według nowego cennika z Rumi do Gdyni Stoczni płacimy 2.500,- zł (ulg. 1300), do Sopotu 4400,- zł (ulg. 2200). Następna strefą jest Gdańsk Stocznia - 6600,- zł (ulg. 3300) oraz Gdańsk Główny - 8800,- zł (ulg. 4400).

Podziękowanie

Funkcjonariusze Straży Miejskiej dziękują panu Andrzejowi Grubbie za zakup latarek.

Bank PKO otwarty

24 listopada otwarto wreszcie Bank PKO w Rumi przy ulicy Sobieskiego, w gmachu dawnego CRS, obok hotelu Biały Dworek.

Sprostowanie

Przepraszamy bardzo pana Stanisława Rolbieckiego za złośliwego chochlika drukarskiego, który niepostrzeżenie wkraść nam się do tekstu pt. "Przedszkole z prawdziwego zdarzenia" (GR nr 21). Oczywiście, że pan St. Rolbiecki jest mieszkańcem Rumi, natomiast poza Rumią znajdują się budowane obecnie przez firmę "Rolbud" dwie szkoły podstawowe. Jeszcze raz za tę pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Szkoła Mistrzów bogata w mistrzów

14, 15 listopada odbyły się we Wrocławiu Mistrzostwa Karate Juniorów i Kadetów. W zawodach startowały 273 osoby z 39 klubów z całej Polski. Zawodniczki Szkoły Mistrzów: Izabela Tomaszunas (l. 14), Karolina Tomaszunas (l. 13), Katarzyna Bartosiak (l. 14) oraz Dagmara Budnik (l. 14) zajęły 1 miejsce i tym samym zostały mistrzyniami Polski w KATA DRUŻYNOWYM JUNIOREK. Redakcja gratuluje i życzy młodym mistrzyniom dalszych sukcesów.

MA-RO



Dziś okrada się nawet dzieci

W nocy z 1/2 listopada nieznani sprawcy wyrwali kraty zabezpieczające okno w przedszkolu na ul. Kościelnej. Następnie wybili szyby, co umożliwiło im dostanie się do wnętrza. Po spenetrowaniu pomieszczeń skradli dzieciom radiomagnetofon wartości około 1,7 mln zł. Przedszkolaki mogą mówić o "szczęściu", że rabusie nie połakomili się również na ich zabawki. Ciekawe czy sprawcy byli tak silni, czy krata tak słaba?

Tragiczna decyzja

6 listopada komisariat policji powiadomiony został o powieszeniu się człowieka. Grupa operacyjno-dochodzeniowa, która udała się na miejsce tragedii ustaliła, iż zmarłym był 43-letni mężczyzna. Nie wiadomo co spowodowało taką tragiczną decyzję Ryszarda G., który odebrał sobie życie w pomieszczeniu na opał.

Uwaga dzieci!!!

Nerwowe chwile przeżył Bogusław P. kierujący samochodem marki Nisan. 6 listopada jadąc ul. Starowiejską wprost pod koła, zza stojącego Fiata 126 p, wbiegł mu 8-letni chłopiec. Właściciel Nisana, natychmiast odwrócił matego chłopca, jak się okazało Szymona, do pogotowia. Po opatrzeniu dziecka i oględzinach lekarskich dziecko zwolniono do domu.

Rozbił szybę

8 listopada o godz. 16⁰⁰ nie wiadomo jaki mając cel Arkadiusz K. rozbił kopnięciem szybę w drzwiach restauracji "Kaskada". Trzeba przyznać, iż sprawca tego chuligańskiego wyburku nie zabłysnął wyobraźnią.

Gwałt na nieletniej

Pani psycholog ze Specjalnej Szkoły Podstawowej nr 2 powiadomiła komisariat o wyznaniu jednej z uczennic. 14-letnia dziewczynka wyznała jej a następnie policji, iż została zgwałcona przez swojego ojczyma. Mężczyzna do tego celu wykorzystał nieobecność pozostałych domowników. Zaciągnął ją na kanapę, obnażył i dokonywał lubieżnych czynów.

Wypadek na torach

64-letni mężczyzna wtargnął na tory i wpadł pod pociąg jadący w kierunku Wejherowa. Jak się okazało był on pod wpływem alkoholu. Poszkodowanego Bogdana T. odwieziono karetką do Szpitala Miejskiego w Wejherowie. Wskutek poniesionych obrażeń konieczna okazała się amputacja zmiażdżonej ręki.

Sprawcy ujęci

11 listopada dwaj mężczyźni zaatakowali idącego w okolicach ul. Findera Jana B. Napastnicy używając przemocy doprowadzili poszkodowanego do stanu bezbronności a następnie zabrali mu pieniądze w kwocie 500.000,- zł. W wyniku przeprowadzonego śledztwa policja ujęła sprawców rozbój. Okazali się nimi 21-letni Arkadiusz K i 41-letni Tadeusz J.

Grunt to guma do zucia

W nocy z 12/13 nieznani sprawcy wybili otwory w drewnianej ścianie i suficie baru piwnego "Zagórzanka". Choć bar był już zamknięty sprawcy nieźle się zaopatryli. Oprócz piwa, papierosów i napojów ukradli również gumę do zucia. Ogólnie straty wyceniono na około 1,2 mln zł.

Agent

Rumskie straszdyło



fol. (f)

Gdy likwidowano na ul. Zawadzkiego pralnię "Snieżkę" zapewne nikt nie przypuszczał, że czeka ten budynek tak smutny okres jego istnienia. Od ładnych kilku miesięcy opuszczony i niezabezpieczony popada w coraz to większą ruinę. Na odległość straszny przechodniów powybijanymi szybami i sypiącym się tynkiem. Z wnętrza drobni złodziejaskowie i miejscowi

chuligani wykradli już wszystko co tylko było możliwe. Zniknęły wszelkiego rodzaju instalacje, ze ścian zwisają resztki powyrywanych przewodów elektrycznych. W piwnicy systematycznie sączą się woda coraz skuteczniej ją zalewając.

Dla uzupełnienia dodajmy, że właścicielem budynku jest Urząd Miejski w Rumi a zarządza nim Administracja Budyneków Komunalnych. Gratulujemy wyobraźni i zadbania w końcu o nasze wspólne dobro. Prawdopodobnie budynek "Snieżki" przekazany zostanie na filię MDK-u w Rumi. Szkoda, panowie władni, że trzeba było czekać z tą decyzją, aż do tego stanu dewastacji obiektu. Należy jednak i tak wyrazić uznanie, że sprawa "Snieżki" w ogóle ruszyła z miejsca. Ponoć lepiej późno niż wcale.

mf

Co jeszcze kryją ściany MDK

Robotnicy remontujący budynek MDK 7 listopada dokonali specyficznego odkrycia. Zrywając podłogę na części dużej sali odkryto worek z piszczelami. O znalezisku natychmiast powiadomiono policję, która wszczęła w tej sprawie śledztwo. Szczątki ludzkie przesłano do Instytutu Medycyny Sądowej. Ciekawostką jest fakt, iż piszczel zabetonowane były w dziwnym podwyższeniu. Osoby znające tą salę na pewno zadadzą sobie pytanie po co w ogóle zrobiono to podwyższenie? Przecież jest ono całkowicie zbędne nawet uciążliwe dla funk-

cjonalności tej sali. Pytań jest wiele a na odpowiedzi, o ile będą one możliwe, będzie trzeba na razie poczekać. Obecnie wiadomo jeszcze, że w 1975 r. przeprowadzana była ekspertyza podłóg i fundamentów przez pracowników Politechniki Gdańskiej. Nie znaleziono wtedy jakichkolwiek szczątków ludzkich. Nie wiadomo jednak jak ona wyglądała i w jaki sposób ją przeprowadzano. Ciekawe jakie znaleziska przyniesie dalsza rozbiórka "tajemniczych" ścian i podłóg budynku Miejskiego Domu Kultury.

mf.

Radio - będzie, gdy będą pieniądze

Tak zwykle się zaczyna: Tduży zapał, poparcie i kontrakcje pewnych osób oraz pytanie co dalej. Każda nowa inicjatywa jest popierana i hamowana przez pewne grono osób i to często na najwyższych stopniach, zasiadających w składzie Rady i Zarządu Miasta. Lecz chęć tworzenia jest silniejsza niż

wszelkie przeciwności, ktody rzucane pod nogi tym którzy chcą coś stworzyć. Mówicie moi przeciwnicy "Po co to Radio, przecież to pieniądze wyrzucone w błoto", "To zamysł szaleńca". Radio tak jak i basen napotyka na przeciwdziałanie osób, które przyzwyczajone w poprzednim systemie do nieliczenia się inicjatywami lokalnym nie liczą się z nimi obecnie. Poparcie Burmistrza, Zastępcy Burmistrza, niektórych radnych nie wystarczą wobec zmasowanych ataków nieprzejednanych, którzy na tą inicjatywę nie wyłożą jak słyszałem "ani jednej złotówki". Może macie rację, lecz zaprzysięgałicie służyć społeczności naszego miasta, niech ona się wypowie: czy chce mieć bieżące wiadomości lokalne, możliwość usłyszenia swojego głosu za pośrednictwem radia w całym (tak to prawda) Trójmieście. Nam wszystkim zaprzysięgałicie i pamiętajcie, że służycie nie sobie lecz mieszkańcom, czy chcecie by Rumia była dalej sypialnią Trójmiasta - jak określił to jeden



z radnych Gdyni przed wielu laty, a nie równorzędnym partnerem. Pamiętajcie, że jest tylko jedna częstotliwość, 71,15 MHz, do wykorzystania na terenie woj. gdańskie.

Jeżeli się nie pospieszymy to wyprzedzi nas radio Unii Demokratycznej, które powstaje w Sopocie czy radio Fundacji Artystycznej "Sfinks" w Gdańsku. Powinniśmy się konsolidować a nie kłócić nad tak oczywistymi sprawami jak pytanie - Dlaczego Radio a nie gazeta lokalna - czy bazować na pozakulisowych plotkach. Nie można radia stworzyć bez zapleczka, telefonu, samochodu, a przede wszystkim obsługi i pieniędzy, których jak dotychczas, ciągle brakuje. Radio w Rumi czy to miejskie czy prywatne powstanie, bo są ludzie, którzy uważają to za potrzebną inwestycję. To nie pomyłka co napisałem wcześniej, radio prywatne powstanie przy pomocy Fundacji Artystycznej "Totart" z Gdańska oraz dzięki wkładowi osób prywatnych. Każda konkurencja ożywia i doprowadza do efektywniejszych działań więc radio prywatne spowoduje powstanie radia miejskiego. Proszę Was wszystkich, biznesmenów, rzemieślników i mieszkańców o wpłacenie nawet symbolicznej złotówki na konto Basenu Miejskiego z dopiskiem Radio-Rumia.

Podaję nr konta: Bank Gdański O/Wejherowo nr 301888-648-139-32.

bm

Chodników ciąg dalszy

Sporokowany telefonem jednej z czytelniczek, związanym z remontem chodnika na osiedlu H. Sawickiej, udałem się poszukać odpowiedzi w Urzędzie Miejskim. Jak się dowiedziałem, decyzja o remoncie tego terenu podyktowana została kilkoma względami. Przede wszystkim, nie jest to remont tylko chodników, ale również ulic, dojazdów i zieleni miejskiej znajdującej się na tym osiedlu. Teren ten również był zniszczony ze względu na niedawno kładzioną instalację gazową i posiadał usterki techniczne ulicy. Jest on więc całkowicie już uzbrojony (wcześniej telefon, kanalizacja), a remont był już konieczny. Mając więc do wyboru, za tą samą cenę, przełożenie szarej płyty i ułożenie kostki wybrano wariant drugi. Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia przyczynią się być może do innego spojrzenia na remonty chodników w naszym mieście. Swoją drogą życzylibym, zapewne nie tylko sobie, aby wszystkie chodniki w Rumi tak właśnie wyglądały.

mf

Przyszłość ul. Gdańskiej i nie tylko



fot. (f)

Ulica Gdańska przedstawia dość smutny obraz. Prawa strona - w kierunku północnym - jest względnie zagospodarowana. Wprawdzie zieleńce są zapuszczone, chodnik niezbyt równy, ale jest. Natomiast lewa strona to krajobraz księżycowy - jeden wielki bałagan. Obecnie, po lewej stronie, powstały i powstają nowe sklepy i siedziby firm co powinno wymusić uporządkowanie tejże strony.

Nedawno odbyła się narada w tej sprawie, na której był obecny Zarząd Miasta, radni, urzędnicy UM i najważniejszy z gości - inż. Góra - Kierownik Wydziału Komunikacji UW. Zebranie było dość burzliwe i nie zakończyło się zbyt konkretnymi decyzjami. Inż. Góra twierdzi, że druga nitka ul. Gdańskiej jest niezbędnie potrzebna, gdyż w przyszłości ma spinać ul. Sobieskiego (drogę krajową) z autostradą śródmiejską - tzw. Droga

Czerwona (przedłużenie obwodnicy i trójmiejskiego ciągu komunikacyjnego do Redy i dalej na Szczecin). Indagowany, kiedy to może nastąpić, odparł, że druga nitka ul. Gdańskiej i wiadukt nad torami nie będą budowane wcześniej niż za 10 lat? Co do sygnalizacji świetlnej wzdłuż ul. Sobieskiego, stwierdził, że musi być opracowany cały system Rumia - Reda i nie ma sensu uruchamianie sygnalizacji na skrzyżowaniu przed UM. Największym problemem jest brak środków. Najniezbędniejsze potrzeby są obecnie pokrywane w 10%. Co do świateł wzdłuż ul. Dąbrowskiego - stwierdził, że ich instalowanie ma sens dopiero po przebudowie skrzyżowania z ul. Starowiejską, a sygnalizacja w rejonie Janowa (SP 4 i ul. Gdańska) jest zupełnie zbędna - tu wiem, że się strasznie narażam - dodał.

Ps. W rejonie ul. Gdańskiej niektórzy inwestorzy chcą samodzielnie uporządkować teren, ale oczekują na opracowanie projektu przez Zarząd Miasta.

(K)

Rewolucja w PCK

Ministerstwo Zdrowia przerwało finansowanie PCK i obowiązek ten przekazało Ministerstwu Pracy i Opieki Socjalnej. W związku z zaistniałą sytuacją przewiduje się, iż w przyszłym roku gminy nie otrzymają z tego tytułu żadnej pomocy z budżetu państwa. Z tego względu władze miasta zamierzają przejąć pomoc społeczną jako zadanie własne gminy. Dlatego też niezbędne jest przeprowadzenie pewnego rodzaju inwentaryzacji. Dla nikogo nie jest zapewne tajemnicą fakt, iż pod koniec lat 70 wręcz na siłę wynajdywano nowych podopiecznych dla PCK. W ten sposób próbowano osiągnąć odpowiednie wskaźniki i wykazać się socjalistyczną opiekuńczością. W swej szczytowej fazie PCK w Rumi zgromadziło pod swe skrzydła 150 osób. Obecnie sytuacja zmusza do działania w przeciwnym kierunku. Konieczne jest zwolnienie co najmniej połowy siostr PCK (obecnie 44 siostry). Zorganizowano również spotkanie z osobami otrzymującymi pomoc od PCK oraz ich rodzinami. Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe rodzina będzie musiała przejąć od PCK obowiązek opieki nad starszym, chorym lub niepełnosprawnym członkiem rodziny. Natomiast w przypadkach, gdzie pomoc siostr PCK jest konieczna, zostanie ona oczywiście utrzymana.

mf

Zarząd MKO w Rumi

Informujemy, że w wyniku przeprowadzonych wyborów na zebraniu w dn. 18. 11. 1992 r. Zarząd MKO w Rumi ukonstytuował się następująco:

1. Witold Reclaf - Przewodniczący
2. Mieczysław Hebel - Zastępca Przewodniczącego
3. Stanisław Urbaniak - Sekretarz
4. Jan Nowicki - Skarbnik
5. Ludwik Bach - Członek

Sekretarz:

Stanisław Urbaniak

Ceny mięsa

7.11.92	Supersam ul. Pomorska	u "Dudiego"	m. Cen. Han. Janowo	Delikatesy "Fałko"	ul. Wybickiego
schab	-	51.500,-	53.000,-	55.000,-	51.000,-
wołowina b/k	54.000,-	54.000,-	55.000,-	55.000,-	51.000,-
śląska	56.000,-	53.500,-	50.000,-	52.000,-	-
szynka got.	95.000,-	88.000,-	90.000,-	95.000,-	84.000,-
parówki cień.	33.000,-	30.500,-	31.500,-	33.000,-	29.000,-

WARTA S.A.

Rok założenia 1920

Agencja TUIR "WARTA" od grudnia '92 w Rumi!

Ubezpieczenia samochodowe i turystyczne (OC, AC, NNW), majątkowe i inne.
Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji "WARTA" Oddział Gdynia, ul. Kollątaja 1

Rodzice szkole...

Szkoła Podstawowa nr 8 im. wiceadmirała Zdzisława Studzińskiego znana jest w Rumie z wielu interesujących pomysłów i inicjatyw. W obecnych trudnych czasach szkoła szuka sposobów na podtrzymanie swego image. Tradycyjnie dobrze układa się współdziałanie z rodzicami, którzy nie szczędzą swego czasu ani hojności. To dzięki wspaniałomyślności rodziców naszych uczniów, przybywa szkole nowych przedmiotów, wzbogacających jej wyposażenie. Rodzice są także współorganizatorami imprez przynoszących wymierny dochód. Zakupione przez pp Urszulę Czapiewską i Renatę Borchacz firanki zdobią okna, zaś radio uczy i relaksuje.

W szkole, obok wielu innych, działa również Koło Mikrokomputerowe. Dar p. Piotra Jarosiewicza, jakim jest monitor, zwiększa możliwości efektywnego korzystania przez dzieci z tego urządzenia końca XX wieku.

Koniec każdego roku szkolnego jest z radością oczekiwany przez wszystkich. Zmęczeni nauczyciele i uczniowie liczą dni do finału, który dla najlepszych jest ukoronowaniem rocznego wysiłku. W minionym roku szkolnym p. Ewa Wyszceka ufundowała nagrody, które wręczono wyróżniającym się uczniom. Nasi najmłodszy z klas "O" również mogą być zadowoleni. Aby ich edukacja przynosiła pożądane wyniki, p. Jolanta Dietrich przekazała pomoc, wzbogacającą metody nauczania.

Wspaniałe hasło "wszystkie dzieci są nasze" doskonale rozumie p. Maria Ry-

chert, która wspiera finansowo jedno z dzieci z młodszych klas. Ponadto swoją niespożyta energią i aktywnością przysporzyła szkole pieniędzy ze zbioru makulatury i zdopingowała innych.

W dniu 9 października szkoła przeżywała podniosłą uroczystość. Ponad 100 dzieci zostało przyjętych od grona naszej szkoły. Pasowania, na wzór średniowiecznego zwyczaju, dokonały dyrektor p. Maria Voelker i przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego p. Barbara Rogowska. W tej, jakże sympatycznej, uroczystości uczestniczyli uczniowie, nauczyciele klas I, rodzice oraz goście. Po części oficjalnej, przygotowanej przez p. Alicję Korman, rozpoczęła się beztraska zabawa, połączona z poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców.



14 października obchodzili swoje święto nauczyciele. W Dniu Edukacji Narodowej odbyło się uroczyste spotkanie, zorganizowane po kilku latach przerwy przez Komitet Rodzicielski i klasowe rady rodziców, przy współudziale ogniska ZNP. Ta, wolna od pompatyczności impreza, przy kawie i wymienionych ciastkach, była okazją wymiany poglądów na zasadnicze problemy szkoły, szukania sposobów częstszych kontaktów oraz utrzymania dobrego imienia szkoły. Uroczystość rozpoczęła proces owocnej współpracy szkoły i rodziców dla dobra wszystkich dzieci.

Urszula Eichberger

"Faltom" podbija Amerykę

Dzisiaj na głównym polu walki narodów nie huczą armaty, bowiem to pole nazywa się "wolny rynek". Wprawdzie "Faltom" nie otworzył jeszcze swoich placówek obok Hiltona, ale na początek załatwił kantinę gdyńskiej "Coca - Coli", której właścicielami są Amerykanie.

Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że konsumenci są bardzo zadowoleni. Z tychże samych źródeł wiemy, że kuchnia "Faltomu" pod wodzą pana Zdzisława Senwickiego pretenduje do miana najlepszej w Trójmieście.

Japonia dusi USA od zachodu. Być może druga Japonia - Polska zdusi kiedyś Amerykę od wschodu.

(k)

TV Satelitarna (w odpowiedzi na list)

Aby założyć TV Satelitarną należy powołać komitet społeczny. Wskazane jest zarejestrowanie go w Urzędzie Miejskim. Nada to państwa poczynaniom moc prawną i umożliwi skuteczną kontrolę nad wykonawcą. Gdy znajdą się już chętni do założenia u siebie TV Satelitarnej należy poszukać wykonawcy. Jedną z firm wykonujących instalacje satelitarne jest firma "WEGA" z Wejherowa ul. Borowiacka 23, tel. 72-14-10. Jak dowiedzieliśmy się w UM firma ta posiada zezwolenie na montaż systemów satelitarnych uzyskany od Ministerstwa Łączności.

Zyczymy powodzenia.

REDAKCJA

GABINET GINEKOLOGICZNY

E. Ostrowska - Ciskowska

lek. położnik - ginekolog

Zajmuje się profilaktyką chorób kobiecych oraz prowadzeniem ciąży

Przyjmuje:

Wtorek, Piątek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

Gabinet Poradni K. Przychodni

Rejonowej nr 1

Rumia ul. Derdowskiego 24

Dyżury nocne aptek

20⁰⁰ - 8⁰⁰

21.11. - 27.11. -- ul. Gdańska 19

28.11. - 04.12. -- ul. Derdowskiego 3

05.12. - 11.12. -- ul. Okrzei 37 A

Rumska Szkoła
Języka Angielskiego

Our School

uprzejmie informuje, że:

- prowadzimy naukę języka angielskiego dla dzieci w Szkołach Podstawowych: Nr 6 /ul. Sienkiewicza/, Nr 7 /na Szmelcie/, Nr 8 /ul. Rodziewiczówny/ oraz w Ekologicznej Szkole Społecznej /Janowo/.
- zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.
- lekcje prowadzą wysoko wykwalifikowani lektorzy /także z Anglii/
- odpłatność wynosi 13 tys. za godzinę lekcyjną w grupie 15 osobowej /w SP Nr 6 jeszcze taniej!/
- systematycznie tworzymy nowe grupy o różnych poziomach zaawansowania, do których zapraszamy dzieci z klas od II do VIII a także młodzież starszą i dorosłych

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o kontakt:

- w SP Nr 6 - w czwartki w godz. 1700-1800
- w SP Nr 7 - we wtorki w godz. 1630-1730
- w SP Nr 8 - w poniedziałki w godz. 1600-1700
- w ESS - w pon., śr. i czw. w godz. 1630-1900

Informujemy także, że w Ekologicznej Szkole Społecznej oraz w SP 6 organizujemy grupy początkujące dla młodzieży starszej i dorosłych.

Są jeszcze wolne miejsca!

Informacje dodatkowe pod telefonem 71 24 19

ZAPRASZAMY!

Psie sprawy po raz...?

Pomimo nakazów i ostrzeżeń w dalszym ciągu bezpiecznie psy buszują po ulicach Janowa. O każdej porze dnia i nocy można tu spotkać psy rozmaitej maści, w tym małe, średnie i również największe okazy. Szczęście dla mieszkańców jest to o ile są to pojedyncze okazy, natomiast kiedy zbierze się ich większa gromadka, wówczas okazują się trudną przeszkodą do pokonania, nawet dla najodważniejszych. Wtedy bez kija nie podchodź albo omijaj tę przeszkodę, chociażby nawet droga byłaby dla ciebie dwukrotnie dłuższa.

Druga sprawa również dotycząca psiej rodziny, bulwersująca tutaj mieszkańców. Dotyczy wchodzenia z psami do sklepów, w tym szczególnie do sklepów spożywczych oraz wiązanie ich do drzwi wejściowych czy też krat okiennych. Psy te odstrasza klientów, a również często załatwiają sprawy fizjologiczne czyniąc te miejsca przykrym widowiskiem. Dla uniknięcia takich zdarzeń, należałoby przypomnieć wszystkim kierownikom sklepów o zaopatrzeniu się w wywieszki mówiące o zakazie wprowadzania psów do sklepów oraz wiązania tuż obok sklepu, w ten sposób uniknie się wielu niepotrzebnych ekscesów i nieporozumień.

obserwator



Tanie budownictwo

Spotkanie z architektami i inżynierami pod hasłem "tanie budownictwo jedno- i wielorodzinne" odbędzie się 3 grudnia o godz. 17⁰⁰ w sali Miejskiego Domu Kultury.

Zachęcam wszystkich, którzy mają problemy mieszkaniowe i ciekawe pomysły do wzięcia udziału w spotkaniu.

burmistrz Jan Klawiter

Basen

17 listopada o godz. 18⁰⁰ w sali Urzędu Miejskiego w Rumi odbyło się spotkanie w sprawie budowy w Rumi basenu. Ustalono zostały wstępnie trzy koncepcje jego lokalizacji:

- stadion MOSiR-u
- hotel "Faltom"
- skrzyżowanie ul. Reja z Czerwonych Kosynierów
- rejon Lotniska.

Praktycznie jednak wchodzi w rachubę dwie pierwsze propozycje.

Powołane zostały do życia również trzy grupy tematyczne.

Pierwsza zajmować się będzie przygotowaniem materiałów i wstępnych założeń do projektu budowy basenu.

Druga będzie poszukiwać osoby chcące przystąpić do "basenowej spółki" oraz organizować ewentualnych sponsorów. Trzecią grupę stanowią radcy prawni, którzy ustalą prawnie i organizacyjnie sposób finansowania tej inwestycji.

Wszyscy chetni wesprzeć budowę basenu będą mile widziani przez burmistrza. W jego imieniu zapraszamy wszystkich do wsparcia tej inicjatywy.

mf

Drewno na sprzedaż

Urząd Miejski w Rumi, Wydział Inwestycji Miejskich, ogłasza sprzedaż drewna opałowego - topolowego w ilości 280 metrów przestrzennych w cenie 40 tys. za metr znajdującego się na terenie Państwowego Wędkoła nr 3 przy ul. Leśnej 1 w Rumi. W związku z powyższym proszę o składanie podań wszystkich zainteresowanych do Sekretariatu Burmistrza Miasta Rumi celem ich rozpatrzenia. Żastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Miejski w Rumi ogłasza przetarg na modernizację części opisowej operatu ewidencji gruntów na obiekcie: Rumia

Rozstrzygnięcie przetargu ofert odbędzie się w dniu 01.12.1992 w Urzędzie Miejskim w Rumi.

Termin składania ofert upływa z dniem 30 listopada 1992 r. Oferty należy składać w zaklejonej kopercie w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Rumi.

Z warunkami technicznymi wykonania roboty zainteresowane jednostki wykonawstwa geodezyjnego mogą zapoznać się w wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Rumi.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.

Oferta winna zawierać:

1. Nazwę i siedzibę oferenta.
2. Syntetyczny opis technologii, którą zobowiązuje się zastosować oferent wraz z opisem stosowanego sprzętu.
3. Przedstawienie przez oferenta osiągnięć w zakresie prac związanych z zakładaniem i odnawianiem operatu ewidencji gruntów.

Cenę wykonania prac wg czynności wyszczególnionych w warunkach technicznych.

5. Oświadczenie, że oferent zobowiązuje się do zawarcia umowy jeżeli wygra przetarg.

6. Własnoręczny podpis kierownika firmy z datą sporządzenia oferty.

7. Proponowany termin zakończenia roboty.

Burmistrz dr.inż. Jan Klawiter

Obowiązki i Uprawnienia Straży Miejskiej

1. Strażnicy Miejscy uprawnieni są do:

a) nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenia określone:

- art. 54, art. 63 a § 1, art. 64, art. 75 § 1, art. 77-79, art. 80 § 1 pkt 1 i 5, art. 81, art. 82 § 1-1, art. 84, art. 85, art. 88-91, art. 92 § 1, art. 97, 98, art. 99 § 1, art. 101, 102, art. 111 § 2, art. 112, art. 113, art. 117, art. 141, art. 144 § 1 i 2, art. 145 kodeksu wykroczeń

- w przepisach porządkowych wydanych przez Radę lub zarząd gminy na podstawie art. 40 ust. 3 i art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16 poz. 95, nr 32 poz. 191, nr 34 poz. 199, nr 43 poz. 253, nr 89 poz. 518 i z 1991 r. nr 4 poz. 18),

b) legitymowania osób w celu ustalenia tożsamości,

c) zatrzymywania osób, stanowiących w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia ludzkiego i mienia wraz z doprowadzeniem ich do siedziby jednostki lub Policji.

Podstawy Prawne działania Straży Miejskiej:

- ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. nr 30 poz. 179)

- uchwała nr VI/35/90 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30.08.1990 r. w sprawie utworzenia Straży Miejskiej

- zarządzenie nr 1/90 Burmistrza Miasta Rumi z dnia 26.10.1990 r. w sprawie organizowania i powołania Straży Miejskiej Rumi

- rozporządzenia Ministra Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 15.05.91 r. w sprawie określenia wykroczeń, za które funkcjonariusze Straży Miejskich są upoważnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego,

d) posiadania środków przymusu tj. broni gazowej, pałek służbowych i kajdaneek.

2. Strażnicy Miejscy mają obowiązek:

a) posiadania upoważnienia do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego oraz legitymacji służbowej. Upoważnienie powinno zawierać:

- oznaczenie organu wydającego upoważnienia
- datę wydania
- imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe upoważnionego funkcjonariusza
- nr. legitymacji służbowej
- określenie wykroczeń, za które funkcjonariusz jest upoważniony do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego
- określenie obszaru, na którym upoważnienie jest ważne
- upoważnienie powinno być podpisane przez organ, który je wydał oraz opatrzone odciskiem pieczęci urzędowej,

b) respektowania godności obywateli oraz przestrzegania ochrony praw człowieka w toku wykonywania czynności służbowych,

c) zawiadamiania o wykryciu przestępstwa i zabezpieczenia miejsc zdarzeń.

Zadania i formy ich realizacji

Zadaniem Straży Miejskiej jest wykonywanie czynności administracyjno - porządkowych a w szczególności:

- 1) udział w zapewnieniu poszanowania prawa w miejscach publicznych oraz w środkach komunikacji publicznej i w ruchu drogowym,
- 2) kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną. Kontrola przestrzegania przepisów obowiązujących w miejscach publicznych oraz związanych z działalnością podmiotów gospodarczych instytucji i osób,
- 3) podejmowanie działań wychowawczo-ochronnych wobec młodzieży zagrożonej patologią społeczną,
- 4) realizacja innych zadań porządkowo-administracyjnych wynikających z uchwał i zarządzeń porządkowych samorządu terytorialnego.

Brutalni gwałciciele

Był piąty dzień października 1992 roku. Mieszkanca naszego miasta 40-letnia Bożena K. (mężatka) około godziny 21⁰⁰ wracała od swojego kuzyna.

Na przystanku autobusowym przy ulicy Sobieskiego (w okolicach Urzędu Miasta) oczekiwała na autobus linii 85, aby udać się nim do miejsca swego zamieszkania.

Niestety, autobus dłuższy czas nie nadjeżdżał, a ludzi zaczęło przybywać coraz więcej.

W pewnym momencie Bożena K. zwróciła uwagę na grupkę młodych mężczyzn, którzy rozmawiali między sobą na temat samochodów. Jak się później okazało dyskutujący mężczyźni to: 21-letni Dariusz N., karany w przeszłości z art. 208 kk ("kto kradnie w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem..."), w kwietniu br. opuścił Zakład Karny, jego brat 20-letni Witold N., również w przeszłości karany z tego samego artykułu, Zakład Karny opuścił w maju br. Trzeci koleś to 20-letni Bartłomiej K. utrzymujący kontakty z elementem przestępczym. Wszyscy to nigdzie nie pracujący mieszkańcy Rumi.

Bożena K. obserwowała mężczyzn. Po pewnym czasie podeszła do nich, zapytała o papierosa, zaproponowała poznanie się, oraz zaczęła użalać się nad swoim życiem. Słyszcząc jej narzekania jeden z młodzieńców stwierdził, że najlepszym lekarstwem na niezrozumienie i ciężkie życie będzie zabawa do białego rana. Zaproponował więc ubaw w restauracji "Jubilatka" w Redzie. Bożena K. przystała na tę propozycję i we czwórkę ulicą Towarową udali się w kierunku Redy.

Kiedy tak podążali ciemną, boczną drogą każdy ze szczegółami przedstawiał swój życiorys i czas mijał im bardzo szybko.

W okolicach ulicy Cegielnianej mężczyźni wraz z Bożeną K. skręcili do ciemnego lasu, tłumacząc niewieście, że przy torach stoją sokiści i mogą ich zatrzymać. Bożena K. uwierzyła i to był jej błąd. Od tej chwili przestali żartować i wzięli się do dzieła.

Najpierw jeden z agresywnych mężczyzn podstawił Bożenie K. nogę, w wyniku czego kobieta przewróciła się. Widząc to, drugi "porządniejszy" koleś podniósł kobietę z ziemi, ale za tę przysługę próbował odbyć z nią stosunek płciowy. Niestety, kobieta nie wyraziła na to zgody. Poszli więc dalej w kierunku Redy.

Było ok. godz. 23⁰⁰. Kiedy towarzystwo znalazło się w ciemnościach leśnych jeden z mężczyzn ponownie przewrócił Bożenę K. na ziemię i wszyscy zaczęli zdierać z niej odzież. Po rozebraniu jej do naga, mimo obrony, mężczyźni po kolei odbyli z Bożeną K. stosunek płciowy. Robili to w sposób brutalny, a na koniec wszyscy oddali moc na twarz kobiety. W trakcie tego zbiorowego gwałtu sprawcy bili Bożenę K. po twarzy i całym ciele oraz dokonali kradzieży złotej obrączki, pierścionka z szafirowym oczkiem oraz zegarka marki "Poliot" - wszystko na łączną kwotę 2.500.000,- zł. Po gwałcie pozostawili Bożenę K. i uciekli.

Poszkodowana przygodnym samochodem z Redy udała się do Rumi, gdzie powiadomiła o całym zajściu policję. Następnego dnia, tj. 6 października 92 r. ok. godz. 9³⁰ Komenda Rejonowa Policji w Rumi

użyła psa tropiącego, który doprowadził do miejsca zamieszkania sprawców: braci N.

W trakcie przeszukiwania mieszkania ujawniono i zabezpieczono zegarek marki "Poliot" należący do pokrzywdzonej.

Następnie w obecności prokuratora i policji dokonano oględzin miejsca gwałtu zbiorowego w lesie przy ul. Cegielnianej 47. Na miejscu ujawniono następujące przedmioty: spinka do włosów pokrzywdzonej, opakowanie po papierosach, opakowanie z tabletkami pokrzywdzonej oraz ślady obuwi. Wszystkie te czynności zarejestrowano kamerą video. Tego samego dnia pokrzywdzonej okazano do rozpoznania 9 osób, wśród których znajdowało się 3 podejrzanym. Bożena K. bez problemu wskazała dwóch sprawców: Witolda N. oraz Bartłomieja K. 6 października 92 r. zostali oni aresztowani i osadzeni w Areszcie Śledczym w Wejherowie. Trzeci sprawca: Dariusz N. początkowo został objęty dozorem policyjnym, a następnie aresztowany w związku z popełnieniem nowego wykroczenia (włamanie do sklepu i kradzież kaset video).

Wszyscy mężczyźni nie przyznają się do popełnienia zarzuczonego im czynu i odmawiają składania dalszych wyjaśnień.

Sprawcom prokurator zarzuca wykroczenie z art. 168 par. 2 Kodeksu Karnego brzmiące:

"Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem albo dopuszcza się zgwałcenia działając wspólnie z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3"

oraz czyn z art. 210 par. 1 Kodeksu Karnego:

"Kto zabiera w celu przywłaszczenia mienie, używając lub grożąc natychmiastowym użyciem gwałtu na osobie albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3"

W powyższej sprawie Sąd Wojewódzki w Gdańsku wymierzy karę łączną.

Na koniec ciśnie się na usta przestroga:

Mile Panie! Bądźcie bardzo ostrożne przy zawieraniu nowych znajomości! Odrobina rozważli nie zaszkodzi!

Toż II

Wszystkie nazwiska i imiona zostały zmienione

Biuro prawne "AD REM"

motto:

"Ignorantia iuris nocet"

Prawnik wyjaśnia i informuje

Szanowni Państwo - Biuro prawne "Ad Rem" ma zaszczyt poinformować, że na łamach "Gońca Rumskiego" rozpoczynamy cykl artykułów o tematyce prawnej. Zamierzamy przybliżyć Państwu podstawowe zagadnienia i pojęcia oraz niektóre instytucje prawne a także bieżące zmiany zachodzące w systemie prawa. W szerszym zakresie przedstawimy zagadnienia związane z obrotem nieruchomości i lokalami. Mamy nadzieję, że nasze artykuły pomogą Państwu zorientować się w najczęściej używanych przepisach prawnych w ich aktualnym kształcie.

- Księgi wieczyste i hipoteka -

Coraz częściej w codziennym życiu spotykamy się z pojęciem księgi wieczystej, hipoteki. Czy na pewno jednak do końca rozumiemy co się pod tymi pojęciami kryje, czyje interesy instytucje te chronią i po co? W tym miejscu postaramy się na pytania powyższe odpowiedzieć.

Księgi wieczyste prowadzi się dla ustalenia stanu prawnego nieruchomości, na który to stan składają się - oznaczenie właściciela lub użytkownika wieczystego, oznaczenie jej obciążeń prawami rzeczowymi ograniczonymi (tj. użytkowaniem, służebnością gruntową lub osobistą) lub hipoteką. Księgi wieczyste prowadzi sąd rejonowy właściwy dla miejsca położenia nie-

ruchości. Obecnie dla miasta Rumi właściwym do zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych jest sąd rejonowy w Gdyni. Księgi wieczyste założone przed zmianą właściwości terytorialnej sądów powszechnych prowadzone są przez sąd rejonowy w Wejherowie.

Księgi wieczyste są jawne, co znaczy, że każdy, kto ma w tym interes prawny może zaznajomić się z treścią takiej księgi. Skutkiem jawności ksiąg wieczystych jest niemożność zastaniania się przed sądem nieznajomością wpisów danej księgi. Z uwagi na to, że wpisy w księgach wieczystych mają stanowić o pewności obrotu nieruchomościami ustawodawca wprowadził obowiązki dwóch domniemań prawnych - po pierwsze, iż każde prawo ujawnione w księdze wieczystej jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym i po wtóre, że prawo wykreślone z księgi nie istnieje.

cdn

"AD REM"

W następnym numerze omówimy przykłady praktycznych zastosowań obu wspomnianych powyżej domniemań oraz instytucję rekojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych i związanej z nią problematyki.

Opracowanie oparto na treści Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. Nr 19, poz. 147 i z 1991 r. Nr 22 poz. 92 oraz Nr 115, poz. 496).

Otwórzmy oczy!!

W sercu naszego miasta w pasie tzw. zieleni, dokładnie wzdłuż płotu Liceum Ogólnokształcącego powstaje powoli najzwyklejsze w świecie wysypisko śmieci. To, że pomimo ciągłych zresztą interwencji radnych, koszy na śmieci jak nie było, tak i nie ma, nie upoważnia nikogo do robienia śmietniska w samym centrum miasta. Dziwię się tylko, że przybywające tam części karoserii samochodowych, górka śmieci usypana pod samym płotem rumskiej szkoły średniej czy troszkę dalej rozrzucone stare ubrania nikomu nie przeszkadzają i jakoś nikogo nie rażą. Ze sprzątaniem tego całego bałaganu nie śpieszą się powołane do tego służby miejskie, nie interweniują, zapewne przechodzący tędy niejednokrotnie, niżsi i wyżsi rangą urzędnicy, nie nie widzi czuwająca Straż Miejska. Nie wspomnę już o dyrekcji i gronie pedagogicznym z LO, któremu jak widać otoczenie szkoły również nie przeszkadza. Szkoda, że tak łatwo przyzwyczajamy się do otaczającej nas szarości, brudu i bałaganiarstwa. Czy naprawdę tak już musi być?

Agent

Harcerski Rajd Rowerowy

"Psa by się z domu nie wyrzuciło". Takim mianem można by określić pogodę w sobotę 7 listopada, kiedy zaplanowano rajd rowerowy dla uczczenia święta 11 listopada.

Organizatorzy (Komenda Hufca ZHP Rumia) długo zastanawiali się czy rajdu nie odwołać, ale licznie zgromadzona młodzież nie chciała o tym słyszeć.

W strugach deszczu zwyciężyli:

- w grupie "A"

1. Łukasz Słupkowski SP 9
2. Wojciech Wieconkowski SP 7
3. Tomasz Cisek SP 9

- w grupie "B"

1. Artur Wawrowski SP 1
2. Przemysław Stoppa SP 4
3. Bartosz Sadowski SP 9



Na zdjęciu zwycięzcy: (od lewej) Łukasz Słupkowski (gr. A) z walkmanem marki SHARP ufundowanym przez redakcję "Gońca Rumskiego" i Artur Wawrowski (gr. B) z rowerem ufundowanym przez burmistrza Rumi.

pro-
sier

Z życia Oratorium

Już blisko trzy miesiące przy Parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych w Rumi działa Oratorium Salezjańskie. Jest to miejsce gdzie każdy może poczuć się jak u siebie, jak w swoim domu. Tu również możesz rozwijać swoje uzdolnienia i talenty, tu możesz spotkać się z twoimi rówieśnikami, tu możesz spotkać Chrystusa.

Gromadzi się u nas młodzież, która pragnie rozwijać swoje uzdolnienia sportowe. Tu również może rozpocząć się twoja kariera aktorska. Jest to miejsce dla osób uzdolnionych (mniej lub bardziej) plastycznie. Istnieje możliwość nauki gry na pianinie i gitarze. Ww propozycje uzupełniają korepetycje z matematyki.

Oratorium zaprasza dzieci i młodzież codziennie od godz. 15⁰⁰, w soboty od godz. 10⁰⁰.

Tutaj spotkasz ks. Marka i ks. Józefa, którzy udzielą wam szczegółowych informacji dotyczących życia Oratorium.

Do zobaczenia!

c.d. IX Kolejki

Zagórzanka - Św. Krzyż 2:3

Dwa tygodnie temu napisałem o zwycięstwie meczu Św. Krzyż - Zagórzanka, że "każde inne rozstrzygnięcie niż zwycięstwo Zagórzanki będzie zaskoczeniem". No i jest. Mecz został rozegrany w niedzielę, co pozwoliło obydwu drużynom na skompletowanie silnych składów (co było piętą Achillesową Św. Krzyża). Pojedynek był wyrównany z niewielką przewagą lidera u-dokumentowaną dwoma bramkami strzelonymi do przerwy. I nic nie zapowiadało zmiany wyniku, który utrzymywał się do 50 min (mecz trwa godzinę). Wtedy też padła pierwsza bramka dla Św. Krzyża, który przez cały czas nie rezygnował z walki o zmianę niekorzystnego rezultatu. Po stracie bramki Zagórzanka zaczęła grać nerwowo i popełniać błędy. Przyniosło to utratę dwóch kolejnych bramek i przegranie meczu, który na dobrą sprawę mogła wygrać. Grać jednak należy do końca. Zagórzanka ma nauczkę, Św. Krzyż zaś nagrodę za ambicję. Na potknięciu lidera skorzystał Olimpique, który zrównał się z nim punktami i ustępuje mu tylko gorszą różnicą bramek.

X kolejka

Św. Krzyż - Ajax	8:0
Heineken - Widzew	7:0
Szmelta - Kuszowianka	5:0
Jastrzębie - The BIL	1:4
Gitowcy - Olimpique	0:4
Carviny - Zagórzanka	1:3

X kolejka była rozgrywana w fatalnych warunkach. Błotnista maź, w którą zamieniło się boisko, a także nieustannie padający deszcz mogły zniechęcić niejednego do wyjścia na boisko. I chyba tak się stało bo wiele drużyn grało w niekompletnych składach. Ale za to ci, którzy grali niewiele sobie robili z panujących wokół warunków. Poziom pojedynków był z pewnością dużo niższy niż w poprzednich kolejkach. Jednak ambicja z jaką grali zawodnicy wystarczyłyby na mecze kilku kolejek I i II ligi. Forma grającej dobrze Kuszowianki spłynęła wraz ze strugami deszczu. Szmelta nie miała z nią żadnych kłopotów strzelając jej pięć bramek nie tracąc żadnej. Była to z pewnością największa niespodzianka kolejki. Drugie raczej niespodziewane rozstrzygnięcie to wyraźne zwycięstwo The BIL nad Jastrzębiami 4:1. To pierwsze zwycięstwo tej drużyny od dłuższego czasu, niestety nie zwiastujące poprawy gry. Po prostu Jastrzębie zagrały słabiej, a w dodatku skład miały niekompletny. W pozostałych czterech meczach wygrały drużyny z czołówki tabeli. Może trochę dziwić rozmiar zwycięstwa Olimpique nad Gitowcami (4:0). Tych ostatnich nie stać chyba na nawiązanie walki o jeden z medali. Chociaż do końca rozgrywek jest jeszcze daleko i może się to zmienić.

XI kolejka

Szmelta - The BIL	1:0
Jastrzębie - Olimpique	0:7
Ajax - Carviny	0:6
Gitowcy - Kuszowianka	3:1
Heineken - Św. Krzyż	0:0
Widzew - Zagórzanka	0:3

Ostatnia kolejka spotkań rundy jesiennej odbyła się przy pięknej jesiennej pogodzie. Ale nie dla wszystkich tego dnia świeciło słońce. Widzew, Jastrzębie i Ajax przegrały po raz kolejny. Z tych drużyn jedynie Widzew stawiał większy opór przeciwnikom przegrywając "tylko" 0:3 z liderem. Zagórzanka po porażce przed dwoma tygodniami zatraciła swoją wysoką skuteczność i nie wygrywa już tak wyraźnie jak kiedyś (tydzień temu 3:1 z Carvinami). Ale meczem kolejki był niewątpliwie pojedynek Heineken - Św. Krzyż. Zakończył się on "ligowym" wynikiem 0:0, do tej pory niespotykanym w naszej lidze, gdzie zawsze padał grad bramek. Innym spotkaniem nieobfitym w gole był pojedynek FC Szmelta - The BIL. Po wyrównanej walce minimalnie lepsza w końcówce okazała się Szmelta i ona zainkasowała dwa

Liga Salezjańska



jakże cenne punkty. Dzięki nim opuściła strefę spadkową. Kolejne rozczarowanie sprawiła Kuszowianka, przegrywając z Gitowcami 1:3. Na dodatek jej piłkarz został ukarany czerwoną kartką za niesportowe zachowanie. Powoli, ale systematycznie pną się w górę tabeli Carviny. Po nieudanym początku mają zdecydowanie lepszą końcówkę rundy. Na wiosnę drużyna ta może trochę "zamieszać".

Mistrzem jesieni została Zagórzanka. Tuż za nią "stary mistrz" Olimpique. Te dwie drużyny oraz Heineken, Św. Krzyż i Gitowcy powinny na wiosnę między sobą rozstrzygnąć sprawę mistrzostwa. Pozostałym została jedynie walka o I ligowy byt.

Po zakończeniu meczów ostatniej kolejki odbyło się zakończenie piłkarskiego sezonu. W kościele pw. Św. Krzyża w intencji piłkarzy Mszę św. odprawił ks. Andrzej Szpak. W swym kazaniu opowiedział m.in. swoje przeżycia piłkarskie. Podobno do dziś nie może przeżyć swojego samobójczego gola strzelonego w b. ważnym meczu.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie podsumowujące piłkarską jesień i omówiono plany na wiosnę. Pierwsze mecze rundy rewanżowej odbędą się 27 marca 1993 roku.

Za dwa tygodnie przedstawię listę najskuteczniejszych strzelców i garść innych wiadomości statystycznych.

mgr

Sprawozdanie z zakończenia rundy jesiennej w piłkę nożną ligi salezjańskiej sezon 1992 - 1993

I liga

1. OS. Zagórzanka (1)	19:3	41-7
2. Olimpique (2)	19:3	37-5
3. Heineken (3)	17:5	45-15
4. Św. Krzyż (4)	15:7	43-11
5. Gitowcy (5)	15:7	31-17
6. Kuszowianka (6)	10:12	30-34
7. Carviny (8)	9:13	22-24
8. FC Szmelta (10)	9:13	20-32
9. Jastrzębie (7)	8:14	21-40
10. The BIL (9)	7:15	20-30
11. Ajax (11)	2:20	12-46
12. Widzew (12)	2:20	9-70

Grupa Młodsza

1. Orzeł	12:4	14-6
2. Jupiter	11:5	32-12
3. Dziki	11:5	28-12
4. FC Janowo	10:6	22-10
5. Carviny	9:7	17-13
6. Real	8:8	13-24
7. Torino	5:11	11-24
8. MKS Gdynia	4:12	18-19
9. Lechia	0:16	5-40

Grupa najmłodsza

1. Juventus	10:0	31-6
2. Czerwone Byki	7:3	10-8
3. Lechia	7:3	9-7
4. Górnik	4:6	14-7
5. Santos	2:8	7-17
6. Ajax	0:10	1-27

Rejs z Rumi niemal do wieczności

W domu mieszkanka Rumi, Bogdana Szpilmana, trochę pustawo. W jednym z pokoiów miały być nowe meble - teraz nie ma nawet stołu, który gospodarz przynosi dopiero z sąsiedniego pomieszczenia. Zamiast tych nowoczesnych, upragnionych mebli gospodarz kupił rusztowanie do tynkowania domów i prac remontowych na wysokościach. Pożyczka to rusztowanie i... jakoś żyje. Trochę jeszcze oszczędności z rejsu zostało, ale przecież stracił wszystko, za wyjątkiem tego, co najcenniejsze - życia.

Było to 3 stycznia br. Małeńka, 12-osobowa załoga małego zbiornikowca "Kimya" z ładunkiem 1500 ton oleju słonecznikowego wypłynęła z Saint Nazaire. Wszyscy snuli jeszcze noworoczne plany. Żony marynarzy zostały w ojczyźnie, ale przecież każdy rejs kiedyś się kończy. Żegnaj Francjo, przed nami Anglia i tyle jeszcze rejsów, tyle powrotów do domu. Paskudna pogoda, wiatr, deszcz, zimno. 5 stycznia. Z siódemki zrobiła się jedenastka w skali Beauforta. Szstorm. "Kimya" nie tylko mocno kiwa się na fali, ale dostaje przechyłu, który pogłębia się z godziny na godzinę.

Śmierć każdemu zaglądała w oczy

Mówi o tym tragicznym rejsie jeden z dwóch jego bohaterów, jeden z dwóch, którzy cudem umknęli śmierci, rumianin, niemal cudem uratowany III mechanik Bogdan Szpilman:

- Pracowałem na tym statku od lipca. Mam sprzęt i deskę surfingową, ale brakowało mi jeszcze kombinezonu, więc kupiłem taki kombinezon z pianki w Rotterdamie, w wigilię Bożego Narodzenia, zaledwie kilkanaście dni przed przewróceniem się statku, kiedy to właśnie ten sportowy kombinezon uratował mi życie.

Miałem wówczas wachtę w maszynie. Przez półtorej godziny płynęliśmy w niebezpiecznym przechyle. Po pewnym czasie uświadomiłem sobie, że sytuacja staje się coraz bardziej groźna. Poszedłem szybko do kabiny, ubrałem ten kombinezon, nałożyłem jeszcze skórzaną kurtkę, dwie pary skarpet i kozaki, zabrałem kamizelkę ratunkową. Pasjonuję się wędkarstwem i surfingiem, wiem, że gdy jest chłodno, trzeba mieć na sobie jak najcieplejsze ubranie, bo na wodzie łatwo zmarznąć. Mam zawsze w kabinie pod ręką nóż i latarkę. Pamiętam, że trudno mi było w kabinie ubrać ten kombinezon. Przechył był już tak duży, że musiałem wejść na koję, oprzeć się mocno o szafę i dopiero w takiej pozycji wciągać na siebie ten kombinezon.

Wróciłem do maszyny, ale co pewien czas wychodziłem na pokład i pytałem oficerów, co będzie dalej. Odpowiedź na to pytanie dała fala, która wybiła bulaje po lewej burcie. Kapitan dał polecenie "Wszyscy na mostek". Przebywaliśmy tam mniej więcej pół godziny. Sprawdzono, czy wszyscy mają ze sobą kamizelki ratunkowe. Poleciliśmy bosmanowi, aby zobaczył, czy nie ma gdzieś na mostku dodatkowych latarek. Pytałem też kolegów, czy mają przy sobie niezbędne w takiej sytuacji noże. II oficer rozdał nam rakiety w folii, które odpala się po wyciągnięciu zawlecarki. Wiedzieliśmy, że najbliższa stacja brzegowa jest już wiadomiona o tym, że grozi nam niebezpieczeństwo zatonięcia. Znali dokładnie naszą pozycję, bo superintendent zdążył jeszcze połączyć się telefonicznie z armatorem,

zanim łączność została przerwana, gdyż fale załamywały telefon.

Zdawałem sobie sprawę, że w każdej chwili statek może się przewrócić. Zdołałem dojść do zawieszonoego na pokładzie koła ratunkowego, zwołnic je i nagle znalazłem się pod wodą. Wszystkich zmyła z pokładu potężna fala. Byłem pod wodą mniej więcej pół minuty. Coś zaczęło o moją kamizelkę ratunkową i groziło mi zatonięcie z powodu trzymającej mnie w śmiertelnej pułapce, zaplątanej w coś pod wodą kamizelce ratunkowej. Kamizelka zamiast mnie ratować, była mi ciężarem uniemożliwiającym jakiegokolwiek szanse ratunku. Podjąłem błyskawicznie decyzję, aby uwolnić się z tej pułapki. Nie miałem nawet czasu, aby sięgnąć po nóż, który znajdował się jeszcze w bucie. Po prostu zerwałem z siebie tę kamizelkę i dopiero wtedy mogłem wypłynąć na powierzchnię. W trakcie tego upadku ze statku byłem ranny - potem w szpitalu założono mi kilkanaście szwów w miejscach poranionych.



Uwolniony ze śmiertelnych objęć kamizelki ratunkowej mogłem swobodnie pływać. Opodal mnie pływało w wodzie koło ratunkowe, które wcześniej wyhaczyłem na pokładzie. To mnie uratowało. Pływałem wewnątrz tego koła, wykonując jak najmniejszy ruch, aby zachować jak największą siłę. Podpłynęli do mnie wkrótce ci, którzy byli najbliżsi. Był tam jeden z marynarzy, kucharz, Portugalczyk Giulio oraz II mechanik. Cała ta czwórka trzymała się uchwytów na zewnątrz koła ratunkowego, w którym znalazłem schronienie.

Trzymaliśmy się tak razem w piątkę chyba z godzinę, aż jedna duża fala wszystkich nas przykryła i załamała. Zostaliśmy rozdzieleni. Gdy znów byłem na powierzchni wody, nikogo już nie widziałem. Oznaczało to, że koledzy albo gdzieś dalej odpłynęli albo... Śmierć nadal zaglądała mi w oczy, ale na kole ratunkowym miałem świecącej bojkę, a więc liczyłem, że ktoś mnie na wodzie zauważy i wyratuje.

Rejs w górę

Fale dochodziły do wysokości kilkunastu metrów. O tym, że szybko przyplynie nam z pomocą jakiś statek nie było co marzyć. Można liczyć było tylko na ratunek z powietrza, zazwyczaj najszybszy w takich sytuacjach, gdy do upragnionego lądu nie jest zbyt daleko. Po pewnym czasie z radością w sercu zobaczyłem wysoko nad powierzchnią wody lecący helikopter. Pilot musiał mnie zauważyć, bo widoczne było przecież to światło na kole ratunkowym. Nie mogłem dawać żadnych sygnałów latarką, bo zginęła mi w momencie, gdy fala zmiotła nas z pokładu.

Po kilkakrotnych próbach helikopter zawisł w powietrzu wysoko nade mną, zbliżył się do mnie zawieszony na linie ratownik z paskiem ratunkowym, pomógł mi wejść w pętlę i zapiął pas, trzymał mnie, ale szybko się zorientował, że mam wystarczająco dużo siły, aby dać sobie radę. Helikopter wciągnął nas do środka kabiny. Ratownik miał w chełmie radiotelefon, więc mogłem podczas całej tej akcji ratunkowej kontaktować się bezpośrednio z pilotem helikoptera. W środku kabiny był też Krzysztof Gapiński, bosman, którego także żywego wyłowiono z wody. Ratownik zauważył, że mimo długiego przebywania w wodzie mieliśmy jeszcze siły i życiu naszemu nie zagraża niebezpieczeństwo. Był jeszcze cień szansy, że oprócz nas zostanie znaleziony na powierzchni morza kolejny rozbitek. Ponad godzinę helikopter krążył jeszcze nad wodą w pobliżu miejsca wypadku. Wszyscy wypatrywaliśmy jakichkolwiek oznak życia na morzu. Niestety, już nikogo nie było widać.

Chcę odpuścić jakieś pół roku po tej tragedii - mówi do mnie 29-letni Bogdan Szpilman, III mechanik - a potem zobaczmy. Jeśli nie znajdę odpowiedniej pracy na lądzie, wówczas wrócę na morze. Nie mam żadnych uprzedzeń. Zawsze wiedziałem, że praca na morzu łączy się z ryzykiem. Ryzyko trzeba zawsze wkalkulować w koszty tego zawodu.

Obaj rozbitekowie zarzekali się po tym tragicznym rejsie, że już więcej na morze nie pójdą. Nie minęło jeszcze pół roku, a już obaj zmienili zdanie. Pytam więc na zakończenie naszej rozmowy Bogdana Szpilmana, marynarza z Rumi, jakie wyciągnął wnioski z tej lekcji okrutnej prawdy o bezlitosnym, okrutnym morzu. Zastanawia się chwilę, jakby sumował swe wszystkie lata na morzu i wszystkie rejsy, a potem mówi:

- Nie można patrzeć na to, co oferuje marynarzom armator. Każdy marynarz powinien sobie kupić taki kombinezon z pianki. Gdyby wszyscy na statku mieli taki kombinezon, jaki sam sobie kupiłem, nikt nie umarłby w wodzie z powodu ochłodzenia ciała w zimnej wodzie na początku stycznia. Jeśli chodzi o zachowanie ludzi w takich skrajnych okolicznościach, to trzeba przede wszystkim wykazać inicjatywę i ratować się samemu, nie patrząc na to, co robią inni. Trzeba bronić swego życia, nie wolno być biernym, a jeśli ktoś ma dość siły, to trzeba pomagać innym. Gdybym sam nie próbował wydostać się ze statku, gdybym nie miał kombinezonu, gdybym nie walczył o przetrwanie - nie byłoby tej rozmowy. Do dziś nie wiem, jak wypłynąłem na powierzchnię, jak wydostałem się z pułapki, którą była zahaczona o coś pod wodą kamizelka ratunkowa, ale wiem, że bardzo chciałem wypłynąć i że wypłatałem się z tej pułapki.

Andrzej Sitek

Rumia 1991 r.

Bez jednego

Po dojściu do wspólnego wniosku, że alkoholizm jest chorobą całej rodziny (poprzedni mój artykuł) logiczną konsekwencją było podjęcie decyzji o leczeniu się całej rodziny. Początek zrobiła żona. Oddaję jej głos.

"Od dłuższego już czasu podejrzewałam, że mąż stał się alkoholikiem, ale nie zdawałam sobie sprawy jak straszna to choroba. O tym, że cała rodzina jest nią zarażona nie wiedziałam wcale. Przez wiele lat walczyłam z nałogiem mego męża. Moje łzy, błagania i groźby nie dawały rezultatu. Obiecował, że przestanie pić i na tym się kończyło. Doprowadziło to do rozstroju nerwowego mnie i dzieci. Za wszystkie pijane noce i dnie obwiniał mnie. Czulałam się upokorzona, pokrzywdzona i winna. Wstydziałam się ludzkich spojrzeń, pragnęłam być niewidoczna. Dzieci odczuwały to samo. Doszło do tego, że drżałam na myśl o tym, że ktoś może przyjść do mojego domu. Kiedy zdarzały się dni, że mąż był trzeźwy odczuwałam chwilową ulgę, z nadzieją prosiłam by tak już zostało, żeby zaczął się leczyć. Oczywiście znowu były niedotrzymane obietnice. Ale od pewnego czasu wydawało mi się, że są one szczerze, że mąż chce przestać pić, że się męczy ale alkohol jest silniejszy. Byłam jednak bezradna, odeszliśmy od niego. Dochodziły nas odgłosy jego życia alkoholowego. Aż przyszedł kres. Zabrakło pieniędzy na alkohol, wtedy też zabrakło kolegów. Samotnie spędziłam Święta i Sylwester. Żal mi go było, ale postanowiłam już nie wracać chciałam żyć w spokoju. (Teraz wiem, że nieświadomie pomagałam mojemu mężowi stanąć na nogi). A on nie zniósł samotności i pustki, jaka była wokół niego. Teraz przyznaje, że stanął przed wyborem: stoczyć się na samo dno i utonąć albo odnaleźć swoje prawdziwe ludzkie ja. Mogę sobie tylko wyobrazić jaką stoczył walkę. W naszym mieście powstał klub A.A. To był zbawienny początek. Zaczęliśmy wspólnie uczęszczać na otwarte spotkania alkoholików, którzy podjęli trud wyjścia z nałogu. Ludzie ci zaczęli walkę o nowe życie, o człowieczeństwo. Równoległe z grupą A.A. zawiązała się grupa Al-Anon, tworzą ją żony, matki, mężowie alkoholików. Celem jej jest realizacja programu, za pomocą którego rodzina alkoholika może zmienić swój własny sposób życia, odnaleźć siebie. Dobrze się stało w naszym przypadku, że podjęliśmy leczenie jednocześnie. Mąż zaczął trzeźwieć przede wszystkim dla siebie. A ja? Staram się brać życie takie jakie jest. Nie zmieniać nic i nikogo na siłę, nie tracić bez potrzeby energii i cierpliwości. Próbuje zmienić tylko to co mogę czyli siebie, swoje myślenie i postępowanie. Uczymy się z mężem nowego życia, dzielimy spostrzeżeniami. Nie wracamy do przeszłości. Dla mnie ogromną wartością spotkań w grupie. Uczymy się innego spojrzenia na bliskiego mi alkoholika, poprawnego postępowania z dziećmi, które często są wykorzystywane w kontaktach z alkoholikiem a przecież chore tak jak i ja. Myślę, że dobrze byłoby gdyby i u nas zawiązała się grupa dzieci z rodzin alkoholowych Al-Aten, taka potrzeba na pewno istnieje."

Tyle żona. Od siebie pragnę dodać, że w trudniejszej sytuacji są oczywiście żony alkoholików, którzy nie podjęli jeszcze trzeźwienia (mogą nie podjąć w ogóle - taką sytuację też trzeba brać pod uwagę). W trudniejszej to nie znaczy, że bez wyjścia. I one potrafią odnaleźć siebie, radość życia jeśli tylko mocno tego pragną i nie poddają się.

Wasz Henryk Bezpromil

PS. Wszystkich, których obchodzi szeroko pojęty problem alkoholizmu, czy też zetknęli się z nim bliżej (biernie czy czynnie) proszę o przysyłanie swych wypowiedzi do redakcji. Proszę zaznaczyć czy można wykorzystać korrespondencje do druku. Anonimowość (na życzenie nadawcy) gwarantowana.

Spotkania grupy Al-Anon "Nadzieja" odbywają się w każdy piątek o godz. 18⁰⁰, grupy AA "Świt" w każdą sobotę o godz. 18⁰⁰ w dawnej jadalni kościoła pw. NMP WW w Rumi.

Od redakcji: przerwa w druku wynika z przyczyn technicznych. Przepraszamy.

Aleksander Hall w Wejherowie

Głośny ostatnio, z uwagi na swój ideowy rozbrat z Tadeuszem Mazowieckim, poseł Aleksander Hall przybył 19 listopada do Wejherowa.

Powiedział publiczności:

- o swoim wystąpieniu z Unii Demokratycznej

Uważam, że nadszedł czas budowania i porządkowania polskiej sceny politycznej. Unia urodziła się podczas kampanii prezydenckiej i grupuje ludzi o bardzo różnych poglądach. Teraz jest najwyższy czas na tworzenie partii o jasnych programach, aby w przyszłych wyborach stworzyć społeczeństwu możliwość jasnego wyboru. Chciałbym, aby powstała spokojna centroprawica. Odczytacie bardzo szanuję moich kolegów z UD, ale mam zasadniczo inne poglądy niż np. Władysław Frasyniuk czy Zofia Kuratowska. Konieczna jest też współpraca partii. Nie można być właścicielem jedynej racji.

- o sytuacji ogólnej

Jesteśmy ciągle w fazie wstępnej transformacji państwa. Przechodzimy bardzo trudny czas. Przejęliśmy kraj straszliwie zniszczony, także błędy i słabości nowych elit mają w tym swój udział. Musimy jednak iść drogą twardych reform do gospodarki rynkowej. Innej drogi nie ma. Kto twierdzi inaczej - po prostu kłamie.

Być może Leszek Moczulski obieca w kampanii siedem milionów (teraz może już czternaście) emerytury, ale jest to zwyczajne oszustwo i nieodpowiedzialność.

- na kogo liczymy

Obecnie nasz obóz składa się z Forum Prawicy Demokratycznej, Chrześcijańskiej

Demokracji, Stronnictwa Ludowo - Chrześcijańskiego i Koalicji Republikańskiej; w Porozumieniu Centrum, Kongresie Liberalno - Demokratycznym, w Unii Demokratycznej jest sporo ludzi, którzy podobnie myślą - kiedyś się spotkają.

- czy "Solidarność" jest nieodpowiedzialna

"Solidarność" jest barankiem w porównaniu z Jurczykiem, OPZZ, Mortzem, Lepelem czy Contrą.

- o aborcji

Aborcja jest złem, w tych sprawach nie ma dyscypliny partyjnej i każdy poseł naszego klubu będzie głosował zgodnie z własnym sumieniem.

Ja opowiadam się za ustawowym zakazem aborcji, ale niekaralnością kobiety. Nowego systemu nie można budować w oderwaniu od tradycyjnych wartości, w tym chrześcijańskich. Pomysł referendum jest szaleństwem. Doprowadzi to do straszliwej walki społecznej.

- o Sejmie

Obok pieniaczy są w nim także ludzie rzetelni i spokojni. W końcu jest taki jak i społeczeństwo. Zwyczajnie bardzo różnicowany.

- o podatkach

Zwiększanie podatków to nieskuteczny sposób latania dziur w budżecie. Krytycznie oceniam pomysł zamrożenia progów podatkowych. Stoczymy o to bój w parlamencie.

- o samorządach

To wielki rezerwuar sił politycznych. Burmistrzowie i wójtowie winni być wybierani w wyborach bezpośrednich. (K)

Wójtowi w hołdzie - dok. ze str. 1



Hołd wójtowi postanowili złożyć również Państwo Słowikowscy prowadzący "Ostatnią Posługę", Państwo Otrombkowie - zakład kamieniarski i Państwo Mozowie - zakład produkcji trumien. Z własnych środków zbudowali nowy (prezentowany na zdjęciu) nagrobek pochowanego na rumskim cmentarzu, wójta.

W minioną niedzielę odbyła się ceremonia poświęcenia monumentu z udziałem Zarządu Społecznego Komitetu Opieki nad Piaśnicą.

Przy grobie wspomnieniami o Hipolicie podzielił się ówczesny sekretarz Gminy, Zygmunt Milczewski. Okres pracy z naszym bohaterem określił jako wspaniały. Samego zaś wójta jako wielkiego patriotę, człowieka

o wielkiej kulturze, lubiącego celebrować uroczystości narodowe i państwowe.

Przypomniał też jego zasługi w wojny bolszewickiej, za które otrzymał Krzyż Virtuti Militari.

Kilka słów o Komitecie Piaśnickim

Komitet, któremu prezesuje dziekan wejherowski ks. kanonik Bogusław Żurawski, a w Zarządzie zasiadają także Regina Osowicka v-prezes, B. Blindow, J. Steffel.

Komitet działa kilka lat i już otrzymał wyróżnienie Urzędu Wojewódzkiego i Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Komitet przy pomocy przedsiębiorstw, instytucji, organizacji i szkół opiekuje się wszystkimi piaśnickimi mogiłami. W 1990 r. doprowadził do powstania filmu dokumentalnego "Las Piaśnicki" w reżyserii Tadeusza Wudzkiego.

W tym roku zbudowano ołtarz polowy w Piaśnicy, który do końca nie został sfinansowany. Stąd apel do rodzin piaśnickich i nie tylko o ewentualne wpłaty.

Bank Gdański O/Wejherowo
301888-134907-132



W SILNYM CIELE ZDROWE CIELE

Pan Burmistrz spotkał się z rumskim "skinheadami" i obiecał im założenie siłowni w podziemiach MDK-u, aby tam zużywali rozpiekającą ich energię (a przy okazji nabierali ciała). Cóż, wygląda na to, że już niedługo będziemy mogli odwołać się do tekstu Dezertera:

"Niektórzy ludzie lubią bić (...) gdyż zamiast mózgu mają mięśnie."

Jak dotychczas większość naszych tyskich pałek cierpi na niedobór jednego i drugiego. Niebawem to się zmieni. Będą mięśnie.

Jolka

GRZECZNY BAL

W piątek 30.X na dużej sali MDK-u odbyła się zabawa taneczna Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Jak zapewniała nas pani szatniarka impreza w swym założeniu miała być całkowicie bazalkoholowa. Nazajutrz młodzież przybyła do HUSH-u z ciekawością zajrzała na miejsce piątkowego balu i zastała tam pokaźne stopy butelek po wyborowej, luksusowej i mazowieckiej spiętrzone w różnych miejscach sali. Dorosli to mają dobrze. Nam to nawet piwa pić nie wolno.

Jolka

PRZYTOPANA

I znowu jeszcze jedna wielka potaficowa organizowana przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Z doświadczenia wiemy, że na imprezach tego typu jest ful zarzania, tańca, śmiechu i wody. Każdego zainteresowanego zapraszamy na 27-11-92 r.

Papabra

Debiuty w kolorze Bruno Schulza

26-11-92 w MDK-u odbędą się debiuty teatralne. Wiemy, że jedna z grup młodych aktorów przygotowuje sztukę opartą na motywach "Sklepów Cynamonowych" Bruno Schulza. Inscenizacja ta jest na czasie, ponieważ rok obecny został ogłoszony przez UNESCO rokiem Bruno Schulza.

Bruno urodził się w 1892 roku w Drohobyczu jako syn żydowskiego kupca. Był dobrym i wrażliwym dzieckiem (np. karmił muchy cukrem). Ojciec jego poświęcał mu niewiele czasu. W wyobraźni młodego Bruna ojciec stał się czarodziejem, swoistym guru. Bardzo duży wpływ na twórczość Bruna

Miejski Dom Kultury
RUMIA ul. Sobieskiego 9
ZAPRASZA NA

DEBIUTY

"Bawimy się w Teatr"

w kategorii:

małych form scenicznych
skecz, inscenizacje, parodie
kabaret

CZWARTEK
26.11.1992

godz. 16⁰⁰

Kawiarnia "HUSH" w MDK Rumia

Zgłaszanie uczestnictwa - dyrekcja MDK
nawet na 15 minut przed imprezą, tel. 71-07-37

miała jego niańka. Często i gęsto biła swego podopiecznego, dlatego w późniejszych dziełach pisarza napotyka się opisy kobiety z pejemem i leżących u jej stóp mężczyzn. Postać Bruna jest niewątpliwie ekscentryczna. Przykładem może być jego podróż do Paryża. Aby zobaczyć to miasto Schulz stanął przed dylematem łóżko czy Paryż. Wybrał Paryż. Do końca swego życia nie kupił już łóżka. Pomimo ubóstwa nigdy nie odmówił jałmużny nędzarzom. Był człowiekiem aż do "śmieszności dobrym". II wojna światowa zastała go w Drohobyczu, skąd przewieziono Bruna do Getta Warszawskiego. Tam został sługusem gestapowca. Pewnego pięknego dnia jego pan zastrzelił służącego innego niemieckiego żołnierza. W odwecie został zastrzelony Bruno Schulz. Zginął w 1942 roku.

GOO'S, PAPABRA

ŚNIEŻNA KULTURA

Planuje się otwarcie filii MDK-u w budynku starej pralni "Śnieżka". Jeżeli dojdzie do tego, to mamy nadzieję, że skończą się antagonizmy pomiędzy sympatykami Music Bar HUSH a ludźmi, którzy szukają kultury przez duże K.

Papabra

WÓDZ

Szczur, wiadomo, istota inteligentna, upodobał sobie bar HUSH i MDK gnieźdząc się pod jego podłogami prowadzi tam kulturalne życie, organizując nocne koncerty, wystawy itd. Czasami przechodząc koło murów MDK-u słyszy się rajucające hordy szczerzego społeczeństwa.

Goo's

KONTAKT

Zainteresowanie Muzycznym Barem HUSH przejawiają istoty pozaziemskie. Pewnego wieczoru po zamknięciu baru zarejestrowano zakłócenia w radiu, a następnie szereg cyfr, które skojarzono z zaszyfowaną wiadomością. Nie myłono się. Po dłuższych zmaganiach z szyfrem złamano go. Oto co ma do powiedzenia pozaziemska cywilizacja na temat HUSH-u: "TAK DALEJ! dzięki takim miejscom jak Wasz Bar w naszej galaktyce 400 lat temu postępowo skoczył do przodu. Nastąpiła likwidacja konserwatywnych jednostek naszego społeczeństwa."

Goo's

TRASA

"Znana" grupa jazzowa pod sławetną nazwą "Pięc członków" wyrusza w trasę koncertową po ZSRR. W planie mają zaliczenie kilku większych miast i panienek. Swą obecność na koncertach zapowiedziało parę znanych osobistości tegoż kraju. Informujemy o tym, że grupa jest w trakcie nagrywania płyty kompaktowej pod skromnym tytułem: "Hopsasa na golasa".

Goo's

URODZINY

"PIWNEGO BIZNESMANA"

22 lata temu urodził się Roman Rębisz obecna "zakafa" MDK. Wszyscy Ci, którzy znają Romana, i których my znamy a oni znają nas, składają życzenia urodzinowe i korzystając z okazji również życzenia świąteczno-noworoczne.

My

NIESPODZIANKA

Niedawno odnaleziono najdłuższą przebywającego klienta MDK. Okazał się nim "bardzo sympatyczny" trupek zapakowany w worek foliowy. Prawie 20-letnią gościnę w budynku MDK przerwali pracownicy zatrudnieni przy remoncie przedsiönka. A może jest ktoś jeszcze?

Papabra

MDK SIĘ WALI

Zastanawiam się kiedy trzeba będzie po-deprzeć ściany nośne MDK-u, które powoli

zapiają się w bagnisty teren okolic rzeczki. Jak na razie bar HUSH utrzymuje się na powierzchni ziemi dzięki Bożej łasce. Świadomość przyszłej katastrofy każe młodzieży przyspieszyć tempa i bawić się na całego.

Goo's

TRZY SPOJRZENIA NA FRYZJERA

Sporzenie I - skinhead

Ten facet daje zarobić zakładom fryzjerskim. Sam nie potrafi wyobrazić sobie swojej głowy ozdobionej loczkami, czy też długimi herami. Jego włosy nigdy nie powinny przekroczyć (jeśli jest prawdziwym skinheadem) 1 cm długości. Niewiadomo jak na to reaguje przemysł kosmetyczny. Nikt nie zarzuca skinheadom niehigienicznego trybu życia, ale na szamponach na pewno oszczędza.

Spojrzenie II - metal

Ten człowiek wyraz "fryzjer" stara się wymazać z pamięci. Jego sny są przepełnione "koszmarami fryzjerskimi". 2, 3 lub 4-letni dobytek hodowany na swojej głowie traktuje jak największy swój skarb. W przeciwieństwie do skinheada oszczędza na fryzjerze a wydaje na szampony. Tragedią dla niego jest wezwanie na WKU co najczęściej wiąże się z "goleniem pały". Wszystkim metalom wybierającym się w tym roku do wojska składamy kondolencje.

Spojrzenie III - punk

"Pracowita pszczołka". On musi odwiedzać fryzjera i sklepy drogerijne (prawdziwy punk się nie myje). Cechą charakterystyczną punka jest grzebień włosów najczęściej przebiega przez środek głowy, a im wyższy tym lep.

Cześć wspaniali "DEATHmaniacy" z RUMI i nie tylko!!!



Dwie agencje stworzone przez ludzi kochających ten sam rodzaj muzyki co Wy, PROFESIONAL "BRUTALITY" i PROMOTION "BESTIAL". Zorganizowały dla Was wielką "BESTIAL".

Już 28 XI 1992 (sobota) w Rumi, w kochanym przez Was MDK "HUSH" o godz. 18⁰⁰ odbędzie się koncert, który na długo pozostanie w Waszej pamięci.

Koncert, który sprawi, że Wasze żądne Db (czytaj: decybeli) uszy oszaleją z radości (Ha, ha). A Wasze ciała unosić się będą w szalonym i radosnym POGO.

A wszystko to dzieje się dzięki wspaniałym ludziom prowadzącym ten MDK (wielkie buzi WAM za to) oraz ludziom, którzy kochają Was jak własne dzieci.

W tym wielkim wydarzeniu muzycznym wezmą udział: MASTOMATH (Łódź), DEATH INFECTION (Białostok). I wspaniałe brutal DEATH Metal z Gdańska czyli: GHOST, BLESSED, ANATHEMIZED, CENOTAPH.

Zapamiętajcie: 28 XI godz. 18⁰⁰, MDK "HUSH" Rumia ul. Sobieskiego 9

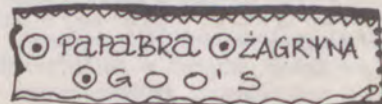
PS. Może zagrają jeszcze dwie niespodzianki z POLSKII!!!

(Ale to nie jest pewne)

TO NARA!!!

Sebastian Sas (Krzyżak)

Cena biletu może ulec zmianie



Zwierzciadło prawdę Ci powie.

"Nie przyda nic do twarzy misterne zwierciadło..."

Adam Naruszewicz

Samo zwierciadło nic rzeczywiście twarzy "nie przyda", ale na pewno możemy zrobić to my same, jeśli zwierciadło dobrze wykorzystamy. Jedyne zaś na to sposób, to umieć weń patrzeć. Przyjrzyjmy się więc sobie dokładnie i zareagujmy na to, co widzimy lub co w najbliższym czasie możemy zobaczyć?



Oto specjalny, opracowany przez Helenę Rubinsten i ekipę kinezyterapeutów, program ćwiczeń gimnastycznych dla twarzy. Najgroźniejszą oznaką nadchodzącego procesu starzenia się skóry jest zwiotczenie i rozluźnienie mięśni. Skutecznym zaś sposobem przeciwdziałania temu zjawisku jest regularne ćwiczenie mięśni twarzy. Program ćwiczeń Heleny Rubinsten opracowany został w ten sposób, aby zmusić do

pracy i wysiłku poszczególne mięśnie twarzy lub całe ich grupy.

Cechą charakterystyczną tych ćwiczeń jest to, że wykonywana na ich podstawie praca mięśni polega na opozycji sił przeciwnych. W każdym wypadku wszelkim ruchom mięśni przeciwstawia się opór palców. Ważne jest, by robić tę gimnastykę zawsze przed lustrem, i cały czas sprawdzać, czy żaden mięsień się nie porusza, bowiem istnieje ryzyko powstawania zmarszczek tam, gdzie ich nie ma. Każde z ćwiczeń należy powtórzyć dziesięć razy, utrzymując mięśnie w napięciu przez sześć sekund. Spróbujcie! To bardzo łatwe i przynosi widoczne efekty!

1. Zwalczamy podwójny podbródek

Głowę trzymamy bardzo prosto na wyciągniętej szyi i wyprostowanych ramionach. Usta są zamknięte, podbródek nie unosimy. W tej pozycji przyciskamy silnie język do przedniej części podniebienia. To ćwiczenie jest całkowicie niewidoczne i bardzo skuteczne. Można je wykonywać prawie w każdej chwili

2. Opadające powieki

Pierwszym członem kciuka i palca wskazującego, złożonymi jak szczytce, ścisnąć zewnętrzną kąt oka (palec wskazujący powinien się znajdować nad



brwią). Może się poruszać tylko powieka górna. Teraz spróbujmy podnieść ją, nie poruszając brwią. Powtórzyć ćwiczenie dla drugiego oka.

3. Przeciwno "lwiej zmarszczce"



Pionową zmarszczkę między brwiami zwalczamy kładąc oba palce wskazujące płasko na czole, jak gdyby odtwarzając formę brwi. Rozciągając lekko skórę na zewnątrz, tak aby zniknęły zmarszczki już istniejące. Z tej pozycji spróbujcie zbliżyć oba palce wskazujące nie marszcząc brwi.

4-5. Niszczymy zmarszczki wokół ust

Kładziemy złączone palce płasko na policzkach i lekko rozciągamy usta na zewnątrz.



Następnie nie odrywając dłoni od policzków układamy usta na kształt litery "U". Ten ruch przywraca sprężystość i jędrność wargom.

6. Sposób na "kurze łapki"

Układamy dłonie otwarte na kształt półkola wokół oczu. Palec wskazujący odtwarza linię brwi, kciuk, wygięty w formie litery "C", ciężko lekko ku dołowi aby utrzymać oko szeroko otwarte. Teraz spróbujmy przymknąć oczy: kciuk stanowi opór dla ruchu powieki.



7. Walka ze zmarszczkami na czole

Dłonie układamy w kształt daszka, palce wskazujące przykładamy dokładnie nad linię brwi, nie przesuwając ich ku dołowi. Teraz, mimo oporu palców wskazujących, spróbujmy podnieść skórę czoła, nie marszcząc jej przy tym ani nie ściągając brwi.



8. Jak pozbyć się grymasu ust.

Palce wskazujący i środkowy każdej ręki kładziemy nad górną wargę i z tej pozycji próbujemy zrobić "zajęczy pyszczek". Później staramy się podnieść górną wargę. Ćwiczenie to wprawia w ruch wszystkie mięśnie śmiechu i żucia.



9. Opadające policzki

Ażeby wzmocnić mięśnie policzków i przywrócić ich sprężystość, zaciskamy mocno szczytki przy zamkniętych ustach. Wytrzymujemy 6 sekund i zwalniamy napięte mięśnie.

Na podstawie "Marie Claire"
opracowała: Elżbieta Damian

Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Rumia przy SP nr 8, ul. Rodziewiczówny 10, tel. 71-07-90. Rumia, dn. 26.10.1992 r.

"Nudzić się może tylko ten, kto sam jest nudny"

T. Kotarbiński

Uprzejmie informuję, że po wakacyjnej przerwie wznowiona została działalność Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Przygotowaliśmy dla **wszystkich chętnych** uczniów z naszego miasta szereg interesujących propozycji.

Zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy, którzy potraktują Cię życzliwie z pełnym zrozumieniem i pozwolą ujawnić Twoje ukryte zdolności.

Przeczytaj, może i dla Ciebie znajdzie się coś ciekawego!

Oto nasze propozycje:

- Koło Turystyki Pieszej prowadzi p. Danuta Dąbrowska w SP-8; jeden raz w m-cu - rajd
- Koło Lekkiej Atletyki prowadzi p. Tadeusz Pepliński w SP-8; Pn., Śr. 16³⁰-18⁰⁰
- Koło Plastyczne prowadzi p. Elżbieta Jaworska w SP-8; Pt. 15³⁰-18⁰⁰ i Sb. 10⁰⁰-12⁰⁰
- Koło Tańeczne prowadzi p. Hanna Solarz w SP-8; Wt., Śr., Czw. 16⁰⁰-17³⁰
- Koło Fotograficzne prowadzi p. Roman Ratajczak w SP-6; Czw. 16⁰⁰-19⁰⁰
- Koło Przepisów Ruchu Drogowego prowadzi p. Jarosław Mamrot w SP-6; Śb. 9⁰⁰-12⁰⁰
- Koło Tkactwa Artystycznego prowadzi p. Mariola Jurkiewicz w SP-8; Pt. 15⁰⁰-16³⁰
- Zespół Instrumentalny prowadzi p. Wojciech Grudnowski SP-8; Śb. 9⁰⁰-12⁰⁰
- Szkoła Kolarska prowadzi p. Waldemar Wasita w SP-1; Pn., Śr., Pt. 17⁰⁰-19⁰⁰; Sb. - wyścigi
- Koło Teatralne prowadzi p. Joanna Wrzałek w SP-8; Pn. 15⁰⁰-18⁰⁰
- Koło Miłośników Teatru prowadzi p. Bożena

Augustyniak w LO Rumia; w zależności od terminu spektaklu

12. Koło Tenisa Stołowego prowadzi p. Roman Ratajczak SP-6; Pią. 16⁰⁰-17³⁰

13. Koło Szachowe prowadzi p. Zdzisław Merta w SP-8; Wt. 15³⁰-18³⁰

14. Koło Krótkofalarskie prowadzi ks. Marek Bażański, Oratorium św. Dominika Savio; Pt. 16⁰⁰-20⁰⁰

15. Koło Komputerowe prowadzi p. Zbigniew Kątniak, MDK Rumia; Wt. 14³⁰-18⁰⁰

16. Koło Małych Form Teatralnych prowadzi p. Mariola Jurkiewicz w SP-8; Pn. 15⁰⁰-16⁰⁰

17. Koło Miłośników Gokartów prowadzi p. Jarosław Mamrot w SP-6; Pn. 15⁰⁰-16³⁰

18. Koło Żywego Słowa prowadzi p. Bożena Augustyniak w LO Rumia; Śb. 10³⁰-12⁰⁰

19. Koło Wiedzy o Regionie prowadzi p. Gabriela Maliszewska w SP-1; Śr. 13³⁰-15⁰⁰

20. Koło dekoratorskie prowadzi p. Anna Zatorska w SP-8; Wt. 16³⁰-18⁰⁰

Wszelkie ciekawe propozycje, spostrzeżenia, uwagi proszę zgłaszać w sekretariacie OPP (SP-8, sala nr 104).

C z e k a m y !!

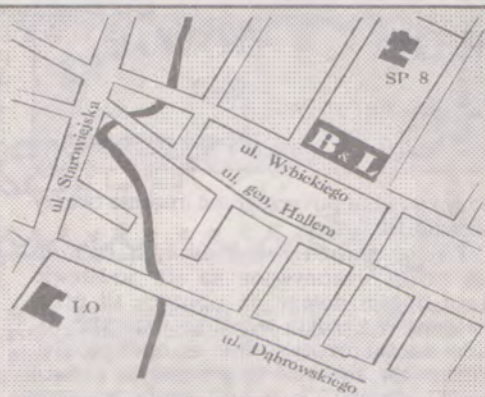
dyr Joanna Ryduchowska-Wrzalek

Sklep
Spożywczo - Monopolowy

B & L - ALDIK

Rumia, ul. Wybickiego 5, tel. 71-02-11
dawniej kawiarnia "Słoneczna"
Otwarty codziennie 7:00 - 21:00
niedziele i święta: 8:00 - 21:00

- niskie marże
- fachowa, serdeczna obsługa



O.P.H.O. i M.B. "NORDOM" w Gdańsku
Skład Materiałów Budowlanych Nr 13
w Rumia, ul. Sobieskiego 4a, tel. 71-01-01

Oferujemy do sprzedaży:

skrzydła drzwiowe i okna 2 i 3 szybowe
cement p 350
cement biały
wapno hydratyzowane
gips, krede i gotowe zaprawy budowlane
papę, lepik, dacholeum, abizol R i dysperbit
betoniarki, bojłery i taczki
cegłę: pełną, dziurawkę, klinkierową i białą
płytki lastrico i elewacyjne
eternit i płyty PWS
styropian, wełnę mineralną i supreme
ościeżnice
rury ocynkowane, rury PCV i kształtki
oraz inne towary

*Skład czynny od 8 do 16
soboty od 9 do 15 w I-szą i ostatnią*
*Niskie ceny i gwarantowana
dobra jakość towaru*

**Salon
meblowy**

Rumia, ul. Grunwaldzka 75
tel. 71-20-86

oferuje w ciągłej sprzedaży
szeroką gamę mebli
pokojowych i kuchennych
po atrakcyjnie niskich cenach

Czynno:

pon. - piątek 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

**Serdecznie
zapraszamy**

również do naszych sklepów w

Gdyni, ul. Świetojańska 44
tel. 20-98-97 (dawna Desa¹)

Wejherowie, ul. Sobieskiego 27
(deptak)

**DRUKARNIA
CHROMATOGRAFIA**

poleca usługi poligraficzne:

plakaty, ulotki reklamowe,
wizytówki, papiery firmowe,
brozury, książki, gazety,
etykiety (też samoprzylepne),
skład komputerowy.

Rumia, ul. Wybickiego 10
tel.: 71-00-66 8⁰⁰-17⁰⁰

Księgarnia

Literka



ul. Gdańska
zaprasza na przed-
świąteczne zakupy
codziennie 11⁰⁰ - 19⁰⁰
soboty 10⁰⁰ - 15⁰⁰

Uwaga!
5 XII przewidujemy
miłe niespodzianki
dla naszych klientów!

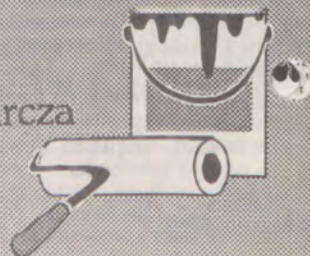
Przypominamy
również
o możliwości
wywoływania
filmów



Farby, lakiery
kleje, glazura
art. chemiczne, chemia gospodarcza
kreda, gips, narzędzia malarskie.

zapraszamy w godz. 10³⁰ - 17⁰⁰

Rumia Janowo, ul. **Robotnicza 2** (na przeciw SAMANTY)
ceny konkurencyjne!



Madera

Artykuły przemysłowe hurt - detal ul. Starowiejska 4A

Zapraszamy:
codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰
w soboty 9⁰⁰ - 14⁰⁰

tel.: 71-31-64

Oferujemy:

- art. elektryczne, - farby
- gosp. domowe, emulsyjne
- art. chemiczne, kredowe
olejne
- lakiery, rozpuszczalniki

Prywatny Gabinet Psychologiczny Renata Konicz, Barbara Łapińska

- badania psychologiczne dzieci i młodzieży (w tym dot. DYSORTOGRAFII)
- badania leworęczności
- terapia moczenia nocnego u dzieci
- terapia nerwic i innych trudności emocjonalnych (dorośli i dzieci)
- poradnictwo i terapia indywidualna, rodzinna, małżeńska
- pomoc w rozwiązywaniu konfliktów, trudności wychowawczych i problemów życiowych

Janowo, ul. Pomorska 3 - bud. Poradni Wych.-Zaw.

Zgłoszenia tel.:

Renata Konicz 71-31-77
Barbara Łapińska 71-39-71

Szkoła Rysunku i Malarstwa

Profesjonalne zajęcia dla młodzieży uzdolnionej plastycznie
Przygotowywanie do egzaminów do szkół średnich i na studia

Rumia, ul. Matejki 3,
tel.: 71-01-45

Gabinet internistyczno EKG

DR MED. Jarosław Krzyżak
specjalista chorób wewnętrznych

Rumia, ul. Świętojańska 14 B.
PRZYJMUJE CODZIENNIE

z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

WIZYTY DOMOWE zgłaszać:

tel. 26-59-32 po godz. 17
LABORATORIUM

czynne codziennie 7⁰⁰ - 15⁰⁰
oprócz sobót, niedziel, świąt

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO - HANDLOWE PLAST - METAL

84-230 RUMIA, TEL. (058) 71-10-93 lub 71-10-31, FAX (058) 71-22-82

Oferuje w ciągłej sprzedaży:

- folię PCV sygnalizacyjną do znakowania kabli energetycznych, czerwoną i niebieską
- folię PCV sygnalizacyjną telekomunikacyjną żółtą
- folię PCV izolacyjną z przeznaczeniem dla budownictwa czarna

Grubość folii w/g zlecenia klienta, szerokość folii max 1 m.

Jesteśmy producentem anten telewizyjnych na I, II i III program TVP

Zajmujemy się również:

- skupem odpadów PCV
- skupem złomu kabli energetycznych
- skupem złomu metali kolorowych

Oferujemy dostawy własnym transportem



PLAST-METAL

PPH "PLAST-METAL" Zygmunt Pałasz

84-230 Rumia, ul. Parkowa 8

tel. (058) 71-10-91, 71-10-13, fax (058) 71-22-82

MATERIAŁY BUDOWLANE

Jan Grochowski

Rumia, ul. Górnicza 22
tel. 71-06-30

czynne codziennie
7⁰⁰ - 18⁰⁰

Zapewniamy transport:

powyżej 5 ton na terenie Rumii i Gdyni-Chyloni transport bezpłatny

cement p 350
już od 630 tys./t

cement biały
wapno
papa i lepik
wełna mineralna
styropian
cegła

Dyplomowana kosmetyczka

"JZA"

pomoże Tobie

- w kłopotach z trądzikiem
- w usunięciu zbędnego owłosienia
- w pielęgnacji zmęczonej twarzy oraz manicure i pedicure

Gabinet Kosmetyczny

Rumia, ul. Ceynowy 35A
tel. 71-11-65
w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰

Kwiaty, wiązanki okolicznościowe, świąteczne oraz ze sztucznych kwiatów.
Wieniec i wiązanki pogrzebowe z dostawą

"KWIACIARNIA"

Rumia, ul. Górnicza 23,
tel.: 71-06-12
Czynna codziennie
10⁰⁰ - 18⁰⁰
Wykonujemy zamówienia
z dostawą do domu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "JANOWO"

w Rumi zatrudni

kasjera

- pracownika księgowości.
Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka w zakresie gospodarki kasowej. Bliższych informacji udzielamy w biurze S.M. "Janowo" w Rumi, ul. Dąbrowskiego 56 pok. 101 lub telefonicznie - tel.: 71-15-52 w 33

USŁUGI POGRZEBOWE

Ryszard Itrych

Rumia, ul. Stolarska 12
tel.: 71-18-70 (całodobowy)

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Górnicza 18 (przy cementarzu)
czynne codziennie 8⁰⁰-15⁰⁰
tel.: 71-06-12

- transport (tanio)
- kopanie grobów - pogłębianie starych
- ekshumacje
- trumny, kwiaty, wieniec, wiązanki - z dostawą
- autobus lub mikrobus

Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1moduł (6,5 x 5,5) - 125 tys.
- cała strona: 1,8 mln zł
- drobne: do 10 słów - bezpłatne, 11-naste i następnie po 10 tys od słowa, zgłaszać telefonicznie za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych, przy zapłacie z góry - 10% rabatu

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmujemy:

- sklep obuwniczy, ul. Wybickiego 36
- księgarnia "Literka"
- (naprzeciw "Pewexu")
- "Chromatografia", pod tel.: 71-00-66 tylko w dni powszednie

Firma Handlowo-Produkcyjna

"SABINEX"

poleca na miejscu i z dowozem:

- choinki, stroiki i dekoracje świąteczne
- kartki grające
- kwiaty sztuczne, drzewa
- muszle morskie egzotyczne w dużym wyborze

pon. - piątki 800 - 1700

soboty 800 - 1400

Rumia, ul. Towarowa 31, tel.: 71-21-49

Wynajmę parter budynku mieszkalnego - 100 m² na działalność gospodarczą lub biuro

Rumia, ul. Okrzei 53 A
tel.: 71-33-08 po 16

Dom Towarowy CINERUM.

Janowo, ul. Dąbrowskiego 129

- firany,
- dywany,
- lenteksy,
- tapety

Zapraszamy
w godz. 1000 - 1800
w soboty 900 - 1400

Zabawki, emulsje, lakiery, emalie, farby, artykuły malarskie, gosp. domowego, podnośniki samochodowe 1,6 - 8 ton, gietarki hydrauliczne do rur

poleca

Punkt Sprzedaży Hurt.-Detalicznej

Firmy "BARAT"

Rumia, ul. Bema 23, tel. 71-14-55

Zaprasza codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰

Jolanta Wolska

lekarz pediatra

Rumia, ul. Dokerów 16

Gabinet czynny: poniedziałki 17⁰⁰ - 18⁰⁰
środy 17⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty 13⁰⁰ - 15⁰⁰

Wizyty domowe tel. 71-01-20

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH OSTATNIA POSŁUGA

Rumia, Wybickiego 20

Rumia, Górnicza 26 (przy cmentarzu)

codziennie 8 - 16

sobota 8 - 13

tel.: 71-23-33 CAŁĄ DOBĘ

Pełny zakres usług pogrzebowych

- kredytowanie pogrzebów
- formalności cywilno-cmentarne (nieodpłatnie)
- kwiaty, wieńce, wianki-dowóz na teren Gdyni, Wejherowa, Rumi (nieodpłatnie)
- trumny
- transport - kraj, Europa (tanie)
- organizacja stupy
- przewozy autokarem
- całonocowy odbiór zwłok z domu
- kopanie grobów
- ekshumacja grobów

Ośrodek Szkolenia Kierowców

Widrol.



- ☑ Przyjmujemy zamówienia na kurs wszystkich kategorii: A, B, C, D, T, E i motorowery wg nowego systemu szkolenia i egzaminowania
- ☑ Posiadamy podręczniki z najnowszymi testami

Biuro: Rumia, ul. Grunwaldska 37, ☎ 71-14-80

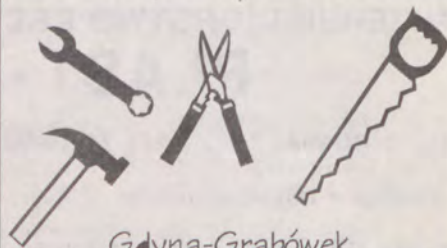
- ☐ Szkoła Podstawowa nr 2
- ☐ Spółdzielczy Dom Kultury Gdynia - Cisowa
- ☐ Technikum Tworzyw Sztucznych Gdańsk
- ☐ CKUMIE ul. Augustyńskiego 1 Gdańsk - Osowa
- ☐ Szkoła Podstawowa

☎ Usługi autokarowe

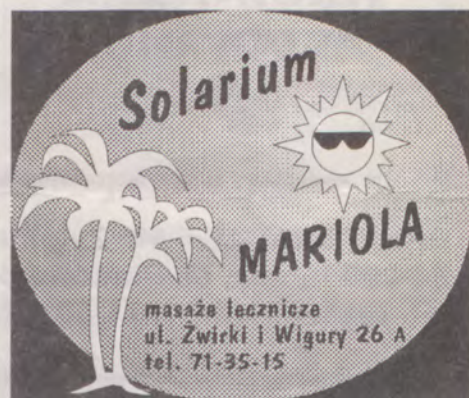
Szkolimy obcokrajowców !

Sklep METALOWY poleca:

narzędzia, armaturę hydrauliczną okucia budowlane, zamki papier ścierny, ruszta, elektrody tarcze do cięcia i szlifowania firmy "Super Plus"



Gdynia-Grabówek
ul. Morska 93, tel. 20-59-48
Rumia, ul. Starowiejska 67
czynny od 9 do 17



masaże lecznicze
ul. Zwirki i Wigury 26 A
tel. 71-35-15

Gabinet otolaryngologiczny
w poradni przy ul. Gdańskiej 20
lek. spec. Jacek Garganis

pn. 10⁰⁰ - 11⁰⁰
wt. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
czw. 15⁰⁰ - 16⁰⁰

dorośli i dzieci
konsultacje
testy alergiczne

Zakład Betoniarski Produkcja betonowych kręgów kanalizacyjnych

Rumia, ul. Św. Józefa 1
tel.: 71-44-23
w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰



Purtek na drogach i bezdrożach Rumi

Jest rok 2007...

Ladną jesień mamy tego roku. Niby kończy się listopad, a słońko solidnie jeszcze przygrzewa - znów zaoszczędzimy grube tony paliwa ciekłego, bo o węglu już dawno zapomnieliśmy. Kolejka SKM z piskiem staje na peronie zajęty przez 4 butiki z syntetycznym tanim jedzeniem, bezalkoholowym piwem "Rewa - Blu" i gazetami, z których wysuwa się na plan pierwszy dziennik "Nie i Tak", "Mucha na Trybunie" Korwina-Mikke. Pod ladą są jeszcze rozchwytywane tygodniki "Goniec z Rumi" i "Errdorado", a zatrzymywane wyłącznie dla inteligentów umiejących czytać.

W dalszym ciągu nie założono w poczekalni na peronie 2 szyb, ale przypuszczam, że w najbliższej pięciolatce naczelnik zadba o nie. W tunelu trochę więcej światła, a i sklepików kilka, którymi zarządza znane w Rumi małżeństwo rzemieślników. Nie dało się niestety, zlikwidować kącika dla pijących i na kościach, nie dało się też zlikwidować graniti preferujących tradycyjną łacinę. Ale to drobiazg. Przed dworcem ćwierć setki kolorowych pawilonów, pół setki sztyldów oświetlonych jaskrawymi światłami neonów.

Po lewej stronie na dawnym polu pana Figurskiego rozsiadł się skansen budowli socrealistycznych z Pałacem Kultury i Nauki na czele. Wokół niego ustawiono rzeźby, nie tylko te, które zostawił nam w prezencie naród sąsiadów ze wschodu, ale i co okazalsze dzieła rodzimych artystów. Przed rokiem huśtawie sprowadzono ze Szwecji nowohuckiego Lenina, zakupiono za bezcen ogromny pomnik pana S. z Tirany, a replika warszawskiej Nike stoi koło "Faltomu".

Dużo by mówić o naszym skansenie... Przejdźmy pod wiaduktem w stronę liceum, któremu w dalszym ciągu dyktuje pan Jerzy Hoppe i tam rzuca nam się w oczy przeszklony budynek Urzędu Miejskiego. Kierujący nim piątą kadencję pan Jan (zmienił przed trzema laty nazwisko na Rumski) postarał się o sponsorów i z ich pomocą finansową wybudował w czworokątlic: Dąbrowskiego, Wybickiego, Piłsudskiego i Starowiejskiej reprezentacyjne city z dwoma domami towarowymi, przedstawicielstwami najlepszych firm europejskich, basenem i zapleczem rozrywkowym (dziś niestety, korzysta z nich 11 osób).

Dwupoziomowa ulica Gdańska daje początek nadmorskiej promenadzie, bo Rumia jest już o wiele większym miastem niż Gdynia, równa się ilością mieszkańców z Gdańskiem, który 15 lat temu miał nadmiar elektryków i oni to spowodowali gigantyczne spiećcie, one to zniszczyły 3 dzielnice.

Na plażę do Rumi - Starej Rewy jeździ tramwaj nr 17 i możemy się pochwalić, że według badań europejskiego sanepidu - pod względem czystości jesteśmy w czołówce. Na prośbę pani prezydent Gdyni - Franciszki Pięwszej Cegielskiej burmistrz Jan Rumski z 28-osobową grupą radnych zastanawia się nad projektem przyłączenia do Rumi: Cisowej, Chylonii, Pustek Cisowskich, Dempłowa i Obłuża.

Jeżeli ktoś jest ciekawy zdradzę, że Purtek, czyli ja, dostałem przed miesiącem mieszkanie w nowym osiedlu na ulicy Ceynowy. Mieszkam nie sam, tylko z wieczną młodą Ludwiką.

Rumia kwitnie, Polska podupada. IV Rzeczypospolita Polska, którą mamy już piątą

rok, w dalszym ciągu nie może wyjść z kryzysu. Dług z odsetkami oczywiście już nie dolarowymi a eku (zbliżona wartość) sięga biliona i powiększa się niebezpiecznie. Za województwo przemyskie i część zamorskiego, które to odkupiła Ukraina, kupiliśmy od Francji Wyspę Świętej Heleny i tam przebywa dożywotnio nasz były prezydent z rodziną. Na szczęście rumski buisnesman pan N. odkupując malborskie "Markarony" zobowiązał się raz w miesiącu dostarczać swoim śmigłowcem bojowym "Q-0198" byłemu przywódcy kraju 20 kilogramów produktów mącznych.

Województwa zachodnie opanowane są przez producentów niemieckich i byłych geistarbeiterów z województwa opolskiego. Niestety, nikt ich nie chce kupić bojąc się wystąpień narodowych Polaków. I nie mają racji - w więzieniu od lat przebywają ostatni patrioci - J.K. Bielecki, pani Kuratowska i pan Zieliński, były rzecznik praw obywatelskich, Geremek, Mazowiecki, Kuroń - twórca bieda-zupek, Michnik - niegdyś poczytny dziennikarz, Tusk, redaktor Jakubowska i S. Tym. - bez nich marzył nawet nie wypada o zmianie rzeczywistości.

Powszechną edukacją objęte są wszystkie dzieci posiadające bogatych rodziców - w Rumi mamy jedną taką szkołę podstawową kierowaną w dalszym ciągu przez panią Ogłęcką - inne dzieci i młodzież uczą się ku ich uciechu tylko raz w tygodniu: chłopcy 5 godzin lekcyjnych, dziewczynki 3 godziny.

Co jeszcze by tu powiedzieć... Zasadnicza służba wojskowa trwa w naszym kraju 25 lat, a służą w niej ci, którzy będąc w Obozach Pracy (OP), nie wykonywali podstawowych czynności obywatelskich: nie szanowali starszych, szkaradnie kłęli czyli rzucali wiązkami podwórkowej łaciny, obrzucali kamieniami nauczycieli i pracowników Urzędu Miejskiego, nie modlili się regularnie.

Nie mamy od lat żadnych wrogów wewnętrznych czy zewnętrznych, tolerują nas wierzyciele i żyje się nieźle, zwłaszcza mnie, Purtkowi w nowym mieszkaniu z kochaną Ludwiką.

W radiu w tej chwili słyszę, że partia Konfederacja Polski Niepodległej znów działa. Oderwała od macierzy polskiej (nieco mniejszej) część Helu i ogłosiła królestwo. Królem mógł zostać wyłącznie zięć generalissimusa Moczulskiego - Król. Co prawda były minister Parys penetruje wody przybrzeżne Helu radzieckim kajakiem, ale to nikomu nie przeszkadza.

Pani Hanna Detteeway, z domu Suchocka dawno wyemigrowała do Wielkiej Brytanii uwożąc ze sobą niezbyt pusty skarbiec państwowy i plik tajnych dokumentów. Na szczęście pieniądze były fałszywe, a dokumenty z byłej Akademii Rolniczej z Kortowa.

Senator Siwek sprzedał swoje majątności w Rykach i kupił lotnisko w Rębiechowie, odkupił od niego Kaczyński (bez wąsa) i obecnie w tamtejszych hangarach trzyma koty. Po co nam jakieś połączenia lotnicze? Po co nam wydatki aż tak wielkie. Jesteśmy wszak środkiem Europy, niech Europa przychodzi do nas i kupi województwa północno-wschodnie, dawną Galicję, wolne miasta Szczecin, Wrocław i upadający Gdańsk.

Jeszcze obowiązuje język polski w urzędach (do przyszłego roku), a stolicą Polski są Cedry Wielkie.

Purtek

SPRZEDAM

- Okazja ! Z powodu wyjazdu metalowy pawilon handlowy (obecnie kosmetyczny) przy SP nr 9; tel. 71-85-44
- Opel Vectra 1990 r. po wypadku, tel. 71-19-42
- Tanio, wirówkę do bielizny, tel. 71-09-41 (od godz. 18⁰⁰ do 20⁰⁰)
- TV Sony, wersalkę, 2 fotele, tanio, tel. 71-86-53
- Kanapę rogową + fotele i meblościankę, tel. 71-47-93
- Działkę ogrodniczą przy ul. Kilińskiego, Rumia, tel. 57-89-57
- Łóżko piętrowe, tanio, tel. 71-25-32
- Zamrażarkę 100 l szufladkową (2.000.000,-), dywan 2 x 3, belgijski (500.000,-), tel. 71-86-86
- Tanio - dębowa szafa secesyjna, tel. 71-41-28 w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- Niedrogo tapicerkę w dobrym stanie, tel. 71-42-49
- Działkę budowlaną z rozpoczętą budową w Rewie, tel. 71-04-88
- Tanio suknię ślubną, tel. 71-27-92
- Łóżeczko piętrowe, ul. Gdańska 16 m 19, po 16⁰⁰
- Stroboskopy z instrukcją ustawienia zapłonu, tel. 71-41-09 po 16⁰⁰. Cena 95 tys.
- Kuchnię gazową nową, brązową, 1,5 mln, tel. 71-34-70
- Ratlerki. "Dosęć" złotą, motorówkę, wannę "metrowkę", akordeon włoski, przejściówkę. Tel. 71-00-99
- Tanio działkę ogrodniczą, tel. 71-11-07 po 15⁰⁰

KUPIĘ

- Syrenę 105, dobry stan, niewyrejestrowana, Rumia, ul. Wrocławska 31 D/92

USŁUGI

- Druki Akcydensowe - sprzedaż, Rumia ul. Stoczniovców (k/szkoły nr 7)
- Układanie parkietu i mozaiki, tel. 71-36-27
- Prywatny gabinet psychologiczny, rejestracja telefoniczna: 71-31-77 lub 71-39-71

PRACA

- Sprzątanie doraźne lub pilnowanie dziecka, przyjmę, tel. 71-87-94 po 20⁰⁰
- Firma przyjmie krawcowe, szycie na overlockach, korzystne zarobki, tel. 71-36-27
- Zatrudnimy młodą, dokładną panią po maturze, wskazana znajomość sitodruku, tel. 71-19-38
- Ekonomistka, francuski, księgowość, komputery - szuka pracy, tel. 71-38-51 wieczorem

KOREPETYCJE

- MATEMATYKA z zakresu szkoły podstawowej i średniej, tel. 71-16-48
- Lekcje gry na fortepianie, tel. 71-11-76
- MATEMATYKA zakres szkoły średniej i podstawowej, tel. 71-30-46

LOKALE

- Do wynajęcia hala 120 m² i garaż, tel. 71-47-93
- Wynajmę pokój z osobnym wejściem, Rumia, ul. Morska 24

RÓŻNE

- Zginął 3-mies. pies, czarny z białym podbrzuszem (brak jednego oka), tel. 71-00-53
- PUP Enpex przeprasza za błędnie podaną cenę usługi w ostatnim ogłoszeniu w "Gońcu Rumskim", aktualna cena wynosi 5.000,- zł

Historia kołem się toczy...

26.11.1855 - Śmierć (tajemnicza) Adama Mickiewicza w Stambule (Konstantynopolu) .
 27.11.1875 - Urodził się w Porębie Wielkiej Władysław Orkan - pisarz
 28.11.1627 - Zwycięska morska bitwa pod Oliwą w walce ze Szwecją
 29.11.1830 - Wybuch powstania listopadowego w Warszawie
 30.11.1988 - Telewizyjna dyskusja L. Wałęsa - T. Miodowicz
 1.12.1944 - Wybrano przewodniczącym Prezydium Krajowej Rady Narodowej - Bolesława Bieruta
 2.12.1956 - Powstało Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie

3.12.1857 - Urodził się w Berdyczowie J.T. Korzeniowski - pisarz - ojciec J. Conrada
 4.12.1961 - Zmarł w Tucholi legendarny partyzant, członek "Gryfa Pomorskiego" - ks. płk. Józef Wrycza
 5.12.1870 - Zmarł w Puys koło Dieppe Aleksander Dumas (ojciec)
 6.12.1925 - Zmarł w Warszawie Władysław Reymont
 7.12.1550 - Koronacja królowej Polski Barbary Radziwiłłówny
 8.12.1980 - Śmierć Johna W. Lennona, jednego z Beatlesów. Zabił go 25-letni chory Mark D. Champan
 9.12.1954 - Zmarła w Warszawie Zofia Nałkowska - pisarka

Strzelec (23 listopada - 21 grudnia)

Astrolog włoski Roberto di Monteregio twierdził, że ludzie urodzeni "gdy słońce w znak Strzelca wstąpi, są odważni i śmiały nad podziw. Na łowach, w igrzyskach i rycerskich grach przodować będą, a dalekie podróże często im przeznaczone".

Inni astrologowie zgodni też byli, że są oni weseli, rozmowni, łatwo nawiązują kontakty. W przyjaźni wierni, hojni i szczerzy, nie potrafią długo pamiętać urazów. W traktowaniu innych są bezpośredni i szczerzy. Nie potrafią udawać ani ukrywać swych prawdziwych uczuć. Z natury pracowici i odpowiedzialni, często jednak nie potrafią wybrać właściwego zawodu. Bywa więc, że kilkakrotnie zmieniają zainteresowania, a nawet kierunek nauki. Mają duże poczucie sprawiedliwości, a wobec przyjaciół są zawsze życzliwi, szczerzy i bezinteresowni. Łatwo nawiązują znajomości, lubią towarzystwo i miłą zabawę. Szczerzy, otwarci, odważni i ruchliwi lubią podróże, przebywanie na łonie przyrody, i częste zmiany miejsca pobytu.

Kobiety z tego znaku to najlepsze towarzyski życia, pod warunkiem, że nie

będą nigdy tyranizowane. Ani mężczyzna, ani kobieta spod tego znaku nie znieśnie nigdy narzuconego sobie jarzma. Pogodne i wesole, potrafią być bardzo gospodarne, ale mają zdecydowane pojęcie o swym honorze i niezależności.

Odporniejsi niż inni na przeciwności życiowe, po doznanych ciosach potrafią dość szybko podnieść się i powrócić do równowagi. Ta ich cecha sprawia, że w walce o byt swój i rodziny osiągają większe sukcesy, niżby na to wskazywały okoliczności. Mają też na ogół szczęśliwą rękę do interesów, choć i gest szeroki, co nie prowadzi do dużego bogactwa.

Pan Strzelec bardzo lubi komplementy, zaś Pani Strzelec nie znosi mężczyzn zaniedbanych, w rozchętanej koszuli i nie ogolonych. Zwłaszcza gdy ma to być mężczyzna jej życia.

Wśród urodzonych w tym znaku wielkich tego świata warto przypomnieć Józefa Piłsudskiego, Fryderyka Engelsa, Charlesa de Gaulle'a czy Ludwika Zamenhafa.

W następnym numerze horoskop dla męża i żony spod znaku Skorpiona.

Szef kuchni "Faltomu" poteca

KULEBIAK Z MIĘSEM I PIECZARKAMI

Składniki:

30 dag pieczarek
 30 dag mięsa pieczonego
 2 jaja
 2 łyżki masła
 3 łyżki pietruszki (natka)
 ciasto:
 1 szklanka mąki
 3-5 dag drożdży
 szklanka mleka
 2-3 łyżki masła
 2-3 łyżki cukru
 sól

Farsz:

Pieczarki oczyścić, umyć, pokroić w talarki, podsmażyć na maśle (złoty kolor).



Mięso zmielić, wymieszać z podsmażonymi pieczarkami, jajkiem i nacią pietruszki. Doprawić solą, pieprzem.

Ciasto:

Drożdże rozmieszać z cukrem i letnim mlekiem pozostawić do wyrośnięcia. Mąkę przesiać, wbić jaja, wlać wyrośnięty rozczyń, wyrabiać. Pod koniec wyrabiania wlać tłuszcz, wyrabiać. Odstawić do wyrośnięcia.

Gdy ciasto wyrośnie podzielić na porcje, rozwałkować, ułożyć farsz zawinąć, posmarować jajkiem.

Piec w piekarniku o temp. 200-240°C. Farsz do kulebiaka może być: warzywny, rybny, półmięsy, mięsny.

Rumskie who is who



Imię - Marzena, Anna

Nazwisko - Graczyk

Wiek - 30 lat

Wykształcenie - wyższe

Zawód - muzyk

Stanowisko - dyrygent chórów, m.in. "LIRA" oraz nauczyciel

Znak zodiaku - Koziorożec

Stan cywilny - mężatka

Dzieci - dwóch synów (8 i 5 lat)

Hobby - mam wiele zainteresowań, jednak nie kolekcjonuję niczego (poza fotografiami)

Ulubiony polityk - aktor Janusz Rewiński

Rumia to miasto - dużych możliwości

Ma Pani możliwość zaproszenia 2 osób z Rumi. Kogo Pani zaprosi? - będzie to uzależnione od tego: 1) dokąd, 2) w jakim celu, 3) w jakiej sytuacji

Największy autorytet - w wieku dziecięcym - rodzice - w młodości - starszy brat - obecnie - zależnie od dziedziny (wielka osobowość)

Ulubieni kompozytorzy - nie mam swoich ulubionych kompozytorów, mam ulubione utwory np. Koncert fortepianowy b-moll op. 23 Piotra Czajkowskiego

Osoba, która wywarła na Pani największe wrażenie - spotkałam w swoim życiu już kilka takich osób, które wywarły na mnie silne wrażenie, ale chyba o żadnej nie mogę powiedzieć, że wywarła na mnie największe wrażenie (wiele zależy od stanu psychicznego i oczekiwań)

Ulubiony aforyzm - "Od muzyki piękniejsza tylko cisza" Paul Claudel

Ideał mężczyzny - inteligentny, opiekuńczy, wrażliwy

Kogo chciałaby Pani w tym miejscu pozdrawić? - Wszystkich, których kocham i tych, których znam

Marzenia prywatne - przejechać wozem terenowym całe Stany Zjednoczone i Amerykę Południową

Recepta na szczęście - nie ma takiej, jak nie ma uniwersalnego leku na wszystkie dolegliwości

Plany na przyszłość - żyję raczej dniem dzisiejszym i staram się nie robić większych planów na przyszłość - życie "zaplanowuje" wiele za mnie

"LIRA" to dla Pani - kolejny etap mojego życia zawodowego

M.L.

GONIEC Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna, Wydawca: CHROMATOGRAFIA spółka z o.o.

Adres redakcji: Rumia, ul. Gdańska 37/12 tel. 71-24-47.

Ogłoszenia i teksty do druku przyjmujemy w księgarni "Literka", sklepie obuwn. ul. Wybickiego 36 i pod tel. 71-00-66 w dni powszednie.

Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekr. redakcji: Michał Furman - 71-15-06; redaguje zespół.

Druk: "CHROMATOGRAFIA" Rumia, ul. Wybickiego 10 tel.: 71-00-66

konto: Bank Spółdzielczy w Rumi 9 19399-5177-136-61.

AsArt skład komputerowy